

Nasza Konstytucja

DLA KAŻDEGO z nas, dla całego narodu niezapomniany na zawsze pozostanie wielki, historyczny dzień 22 Lipca 1952 roku, dzień uchwalenia pierwszej w dziejach naszego kraju prawdziwie demokratycznej Konstytucji. Pierwszej Konstytucji, o której masy pracujące mówią z dumą i radością: „Nasza Konstytucja”.

Nasza Konstytucja: Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej jest wypełnieniem testamentu najlepszych synów ludu polskiego: patriotów i rewolucjonistów. Jest u-

wieńczeniem dziesięcioleci walk klasy robotniczej — łącząc w sobie dorobek naszego narodu z doświadczeniem międzynarodowego ruchu robotniczego, a zwłaszcza radzieckiego ruchu rewolucyjnego, z najświetniejszą osiągnięciem postępowej myśli ludzkości.

Naszą Konstytucję opracowywał cały naród. Zanim została ona uchwalona przez Sejm Ustawodawczy projekt jej przeszedł przez ogólnonarodową dyskusję. Ustawa zasadnicza narodu, budującego socjalizm, narodu, który z burżuazyjnego staje się narodem socjalistycznym, wyrosła z życia, rzeźbiły ją rewolucyjne przeobrażenia społeczne, dokonywane przez naród, pod przewodnictwem mądrej i czujnej partii. Nasza Konstytucja utrwała wspaniałe osiągnięcia walki i pracy ludu polskiego, zabezpiecza zdobycze 8 lat Polski Ludowej, jednocześnie stanowi drogowskaz dalszego marszu do socjalizmu. Do szczęścia i rozkwitu Ojczyzny.

Nasza Konstytucja różni się zasadniczo od wszelkich konstytucji burżuazyjnych.

Konstytucje burżuazyjne stoją na straży władzy wyzyskiwaczy, dyktatury mniejszości, dyktatury bankierów, obszarników i fabrykantów nad większością narodu, nad ludźmi pracy.

Nasza Konstytucja utrwała władzę ludową, władzę ogromnej większości narodu: mas ludowych z klasą robotniczą na czele i zabezpiecza tę władzę sprawowaną przez lud i dla ludu przed wrogami narodu polskiego, przed agenturami imperializmu. Konstytucje burżuazyjne, nawet te, które osi-
niają dyktaturę wyzyskiwaczy parawanem demokracji burżuazyjnej, jeżeli formułują prawa obywatelskie to nie zawierają żadnego zabezpieczenia tych praw, a przeciwnie prawa ogłoszone na papierze są cynicznie łamane przez burżuazyjne rządy w codziennym życiu.

Nasza Konstytucja formułuje prawa obywatelskie, które są powszechnym udziałem narodu w życiu codziennym. Każde prawo obywatelskie zawarte w naszej Konstytucji jest wyraźnie i konkretnie zabezpieczone.

PRZEWODNICZACY Komisji Konstytucyjnej wielki Budowniczy Polski Ludowej Prezydent Bolesław Bierut powiedział, iż Konstytucja nasza będzie „tarczą i orężem naszego narodu w walce o rozwój i świetność naszej Ojczyzny — Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej”. Te słowa Prezydenta wyrażają stosunek całego narodu do ustawy zasadniczej ludowego państwa, którego losy znajdują się w wypróbowanych rękach mas ludowych.

MINAL świąteczny dzień. Po historycznym wtorku powróciliśmy wszyscy do pracy, każdy na swój odcinek służby dla Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, bogatsi o wielkie przeżycie, bogatsi o instrument, który ułatwi nam dalszą drogę, bogatsi o busole, która rozświetla nam drogę w coraz jaśniejszą i piękniejszą przyszłość.

Studujmy naszą Konstytucję, uczmy się jej. Pomóżmy nam to lepiej zrozumieć w rozgwarze codziennego dnia głębokość przemian, jakie się w naszych oczach i naszyjni reklamami dokonywują. Pozwól nam to z większą jeszcze siłą i ogniem łamać trudności na drodze do socjalizmu. Na drodze do wielkości i szczęścia naszej Ojczyzny.

SŁOWO POLSKIE

Rok VII. Nr 177 (1977) Piątek, Dziś 6 stron
Wydawnie ABC 25 lipca 1952 r. Cena 15 groszy

Przy zwiększonej pomocy POM-ów chłopi w całym kraju dokonują zbioru żyta

Pogoda sprzyja żniwom

SPRZĘT — żyta trwa już we wszystkich województwach. W województwach południowych i centralnych żniwa rozwijają się w całej pełni.

DZIĘKI sprawnej realizacji zobowiązań lipcowych, zwiększonej pomocy ośrodków maszynowych oraz sprzyjającej pogodzie, rolnicy w tej części kraju zebrali już ponad połowę żyta. W niektórych miejscowościach województw południowych PGR-y, spółdzielnie produkcyjne i gospodarstwa indywidualne przystąpiły do zbiorów pszenicy ozimej.

Sprzęt jęczmienia ozimego i rzepaku ozimego jest już we wszystkich województwach na ukończeniu. Omłoty tych zbóż, dokonywane zwłaszcza w PGR-ach i spółdzielniach produkcyjnych bezpośrednio w polu, wykazują, że tegoroczne plony tych roślin są wyższe niż w r. ub. Natychmiast po sprężeniu zbóż rolnicy dokonują podorywek i siewu pszenicy.

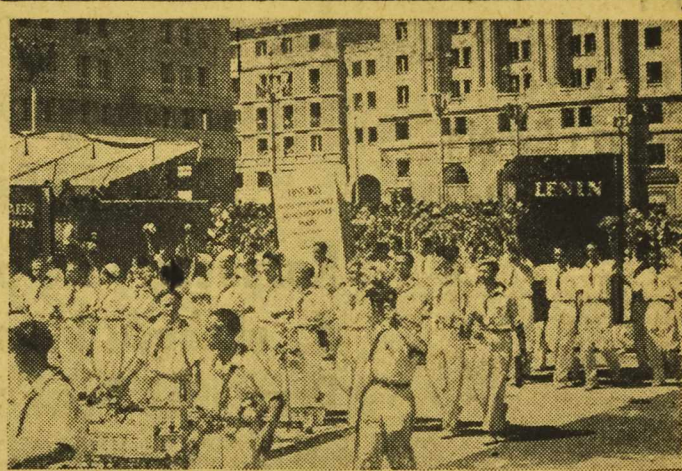
MECHANIZACJA PRZYSPIESZA SPRZĘT NA DOLNYM ŚLĄSKU

NA DOLNYM Śląsku pierwsze zameldowały o zakończeniu sprężenia żyta z całego arealu, w czasie o 4 dni krótszym niż zaplanowano, spółdzielnie produkcyjne Wiklina i Kloda w pow. Góra Śląska. Do szybkiego zbioru żyta przyczyniło się w dużym stopniu szerokie stosowanie przez brygady traktorowo-agregatowań maszyn, dzięki czemu można było zwiększyć tempo koszenia żyta a jednocześnie wykonywać podorywek oraz siew pszenicy.

O wiele sprawniej niż w latach ubiegłych przebiega kampania żniwna w gospodarstwach indywidualnych w dużej mierze dzięki gminnym ośrodkom maszynowym, które zawarły z chłopami przeszło 81 tys. umów na sprzęt zboży.

ZŁOT MŁODYCH PRZODOWNIKÓW — BUDOWNICZYCH POLSKI LUDOWEJ

NA ZDJĘCIU: Fragment defilady na Placu Konstytucji. fot. CAF



DEFILADA Młodych Przdowników w Warszawie. Młodzi wrocławscy maszerują ulicami stolicy.

Wrocławianie na Zlocie Młodych Przdowników

SZUKAJMY wśród nich najlepszych znajomych. To delegaci wrocławscy w czasie defilady na Zlocie Młodych Przdowników — Budowniczych Polskiej Ludowej.

Prezydent Rzeczypospolitej zwiedził tereny budowy Pałacu Kultury i Nauki

DNIA 24 bm. Prezydent Rzeczypospolitej Bolesław Bierut zwiedził tereny prac, związanych z budową wysokościowego Pałacu Kultury i Nauki.

Prezydentowi Rzeczypospolitej towarzyszył prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz.

Goście oprowadzani przez naczelnika budowy wiceministra inż. G. A. Karawajewa i naczelnego architekta Warszawy inż. J. Sigalina, przybyli do osiedla mieszkaniowego budowniczych na Jelonkach, gdzie zwiedził budynki mieszkalne i wzorowe urządzenia socjalne.

Następnie na terenie bazy produkcyjno-składowej na Jelonkach inżynierowie radzieccy pracujący przy budowie zapoznali przybyłych gości z organizacją prac, a także z najnowocześniejszymi urządzeniami technicznymi, umożliwiającymi pełną mechanizację robót.

Po przybyciu na plac budowy Pałacu Kultury i Nauki Prezydent Rzeczypospolitej i prezes Rady Ministrów obejrżeli postępy prac przy zakładaniu fundamentów pod budowę.

ZŁOT MŁODYCH PRZODOWNIKÓW — BUDOWNICZYCH POLSKI LUDOWEJ

NA ZDJĘCIU: Fragment defilady. Do trybuny honorowej zbliżają się delegaci wrocławscy.



„Precz z Amerykanami!” Demonstracje w Iranie miały zdecydowanie antyimperialistyczny charakter

JAK WYNIKA z doniesień prasowych irańskiej, w dniu 21 lipca w Teheranie zostało zabitych 90 osób, a około 800 odniosło rany. Krwawa masakra demonstrantów, dokonana z rozkazu Ghasam es Sultaneh, wywołała ogromne oburzenie mieszkańców stolicy Iranu.

DOSZŁO do nowych potężnych demonstracji protestacyjnych, których uczestnicy domagali się surowego ukarania winowajców rozlewu krwi.

Gniew ludu obrócił się nie tylko przeciwko Ghasam es Sultaneh i jego najbliższemu współpracownikowi, lecz również przeciwko szachowi, który powierzył Ghasam es Sultaneh misję sformowania rządu. Demonstranci wznosili okrzyki: „Precz z szachem!” „Chcemy republiki!” Liczna grupa demonstrantów wdarła się do atelier nadzornego fotografa szacha, niszcząc portrety szacha i członków jego rodziny. W parku oraz w jednej z dzielnic miasta zniszczono dwa pomniki szacha. W wielu fabrykach odbyły się strajki protestacyjne.

Czwartek obchodzony był jako dzień żałoby narodowej dla uczczenia pamięci ofiar masakry. We całym kraju odbyły się demonstracje, które miały wyraźny charakter antyimperialistyczny. Jak podaje agencja United Press, w Teheranie demonstranci wznosili okrzyki: „Precz z Amerykanami!” „Nie chcemy, aby rozsiewali tutaj zarazki dżumy!”

Mieszkańcy Isfahanu demonstrowali m. in. przed amerykańską misją wojskową, wnosząc okrzyki: „Precz z doradcami amerykańskimi”. Według doniesień agencji United Press, jeden oficer amerykański został poturbowany.

Potwierdza się obecnie wiadomość, że b. premier Ghasam es Sultaneh zdołał zbiec za granicę względnie ukrywa się w nieznanym miejscu. Okazuje się, że władze irańskie, świadomie podały fałszywą wiadomość o aresztowaniu go, aby ośmielić oburzenie ludności z powodu krwawej masakry demonstrantów, dokonanej w dniu 21 lipca. W rzeczywistości Ghasam es Sultaneh w ogóle nie był aresztowany.



W nowych zakładach przemysłowych chłopi zdobywają dobrze płatne zawody

POD TARNOWEM rozpoczął pierwszą produkcję nowy, ważny zakład przemysłowy, Południowe Zakłady Wytwórcze Silników Elektrycznych. Fabryka produkuje silniki do tokarek, sieczkarń, młockarń itp.

Młoda załoga nowego zakładu to w 80 proc. chłopci z okolicznych wsi, m. in. z Klikowej, Krzyża i Lisiej Góry, którzy przybyli na budowę nie mając żadnego doświadczenia. Dziś podtarnowscy chłopci to tokarze, ślusarze, frezery, szlifierze, strugacze itp. Wielu z nich zostało przodownikami pracy.

Nowy zawód zdobywali chłopci na kursach, organizowanych w fabryce, szkoląc się również pod okiem doświadczonych fachowców w brygadach.

Dziś 6 stron

Załoga największej na D. Śląsku kopalni im. Maurice Thoreza zdobyła powtórnie sztandar współzawodnictwa

PIEKNE sukcesy osiągnęła w drugim kwartale załoga największej na Dolnym Śląsku kopalni im. Maurice Thoreza.

Realizując zobowiązania podjęte w Czynie 1-Majowym i Lipcowym, górnicy przekroczyli kwartalny plan wydobywania o 1,4 procent, podnieśli wydajność pracy o 5 proc. i wykonali roboty przygotowawcze w 105,6 proc.

Dzięki tym osiągnięciom załoga „Thoreza” zdobyła po raz drugi sztandar współzawodnictwa, przyznany dla najlepszej kopalni Zagłębia Wałbrzyskiego oraz otrzymała od Zarządu Głównego Związku Zawodowego Górników premię w wysokości 15 tys. zł.

Z sumy tej 9 tys. zł przeznaczono na premie dla górników i robotników najbardziej wyróżniających się we współzawodnictwie, 6 tys. zł zaś na cele kulturalno-oświatowe i urządzenia socjalne.

(ki)

W szkołach gwar i ruch mimo, że uczniowie wyjechali na waka je

42 budynki szkolne i 20 przedszkoli remontują robotnicy wrocławscy

W WYDZIALE oświaty MRN we Wrocławiu trwają intensywne przygotowania do nowego roku szkolnego. W ostatnich dniach sierpnia odbędzie się doroczna konferencja wszystkich nauczycieli szkół podstawowych, ogólnokształcących stopnia licealnego, wychowawczyń przedszkoli i domów dziecka.

Przygotowując materiał konferencyjny Wydział Oświaty stara się szczególnie przeanalizować metody pracy tych szkół i klas, które w ubiegłym roku szkolnym osiągnęły

(Dokończenie na str. 2-ef) A



Depesze z okazji Święta Odrodzenia Polski

Z OKAZJI Święta Odrodzenia Polski, Prezydent RP PZPR otrzymał depesze gratulacyjną od sekretarza generalnego Komitetu Wykonawczego Komunistycznej Partii W. Brytanii Harry Pollitta.

Depesze gratulacyjną z okazji Święta Odrodzenia Polski nadesłał Komitet Centralny Koreańskiej Partii Pracy.

Z okazji Święta Narodowego Polski, Prezydent RP Bolesław Bierut otrzymał depesze gratulacyjną od prezydenta Republiki Francuskiej — Auriola, generalnego gubernatora Pakistanu — Ghulam Mohammeda, króla Danii — Frederika, króla Belgów — Baudonin, prezydenta Konfederacji Szwajcarskiej — Karla Kobelta prezydenta Stanów Zjednoczonych Meksyku — Miquela Ate-mana, prezydenta Republiki Argentynskiej — Juana Perona, prezydenta Stanów Zjednoczonych Brazylii — Getulio Dornelles Vargasa, szachin-szacha Iranu — Mohammada Reza Pahlevi, króla Egiptu — Faruka, prezydenta Republiki Turckiej — Celal Bayara.

ŚDFK wzywa do wzmocnienia walki w obronie dziecka i o równouprawnienie kobiet

BUKARESZT. KOMITET Wykonawczy Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet, który obradował w Bukareszcie, uchwalił rezolucję w sprawie Międzynarodowego Dnia Dziecka i zadał federacji w dziedzinie wzmocnienia aktywności w obronie dziecka.

Stwierdzając z niepokojem, że w ostatnich czasach groźba wojny powiększa niebezpieczeństwa zawisłe nad życiem i zdrowiem dzieci, Komitet wzywa krajowe organizacje ŚDFK, by uczyniły wszystko dla spopularyzowania i wcielenia w życie uchwał Międzynarodowej Konferencji w Obronie Dziecka. Komitet wskazuje w szczególności na konieczność przeprowadzenia szerokiej akcji uświadamiającej w celu wykazania, że sprawa obrony dzieci wchodzi w zakres obowiązków rządów oraz, że państwa powinny przydzielić znaczne środki na zaspokojenie potrzeb dzieci.

Komitet Wykonawczy ŚDFK uchwalił również rezolucję, wzywającą do wzmocnienia walki o równouprawnienie kobiet w krajach kapitalistycznych, kolonialnych i zależnych. Rezolucja zaleca organizacjom krajowym federacji, by demaskowały wobec kobiet całego świata stanowisko amerykańsko-angielskiego bloku w Radzie Gospodarczo - Społecznej ONZ wobec problemu sytuacji kobiet, bloku, torpedującego wszelkie zalecenia, zmierzające do pozytywnego rozwiązania kwestii równouprawnienia kobiet.

10.000 s'udentów pracować będzie przy żn'wach w PGR-ach na Ziemiach Zachodnich

OKOŁO 10 tys. młodzieży ze wszystkich wyższych uczelni w kraju zgłosiło się do studenckich brygad żniwnych, które przyjdą z pomocą PGR-om na Ziemiach Zachodnich w sprzeczcie i omlotach zbóż. Począwszy od 25 lipca studenckie brygady rozpoczną prace w dwutygodniowych turnusach.

Z Warszawy do pomocy w żniwach wyjedzie około 1.600 studentów. Najliczniej zgłosili się studenci Uniwersytetu, z których 540 zapisało się do brygad żniwnych. Ze Szkoły Głównej Planowania i Statystyki zgłosiło się 242 studentów, z Państwowego Wyższej Szkoły Pedagogicznej — 180. Pierwsza grupa studentów warszawskich wyjechała na żniwa do PGR-ów woj. olsztyńskiego już 23 bm. Nad sprawnym zakwaterowaniem młodzieży w PGR-ach oraz zapewnieniem jej najlepszych warunków pracy i wypoczynku czuwają Okręgowe Zakłady Państwowych Gospodarstw Rolnych.

Imprezy, odczyty, wydawnictwa zapoznają nas bliżej ze wspaniałymi osiągnięciami ZSRR

Rozpoczęły się przygotowania do obchodu Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

NIEROZERWALNA przyjaźń narodu polskiego z narodami Związku Radzieckiego — to pokój, niezawisłość i szczęśliwe jutro naszej Ojczyzny — pod tym hasłem obchodzić będzie naród polski, podobnie jak w latach ubiegłych, Miesiąc Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

- ◆ W Gdańsku - nową uczelnię
- ◆ w Opolu - hotel robotniczy
- ◆ w Kościerzynie - szpital dla dzieci

otwarto w dniu Święta Odrodzenia

NADCHODZĄ dalsze wiadomości oddania do użytku ludzi pracy w dniu Święta Odrodzenia Polski wielu nowych obiektów użyteczności publicznej.

W Kościerzynie otwarto szpital dziecięcy, izbę porodową w Choczewie, pow. Lębork i wiejski ośrodek zdrowia w Gierwaszynie, pow. wejherowski. W Elblągu przygotowano dla 105 dzieci piękne, jasne przedszkole. Do 90-izbowego domu przy ul. Bielańskiej w Elblągu wprowadzili się pierwsi mieszkańcy — robotnicy.

Gdańsk otrzymał nową uczelnię — 3-letnie Technikum Wychowania Fizycznego. Jest to trzecia z kolei placówka tego typu w Polsce. Zadaniem jej będzie przygotowywanie przyszłych kadr instruktorów, trenerów sportowych oraz nauczycieli wychowania fizycznego dla szkół.

W Opolu odbyło się otwarcie nowo-wybudowanego, wspaniale urządzonego hotelu robotniczego, przeznaczonego dla pracowników miejskiego przedsiębiorstwa remontowobudowlanego, którzy dotąd dojeżdżali do miejsca pracy z dalszych okolic.

KPD popiera w całej rozciągłości historyczne uchwały II Konferencji SED

BERLIN. JAK DONOSI agencja ADN z Duesseldorfu, zarząd główny Komunistycznej Partii Niemiec (KPD) omówił na nadzwyczajnym posiedzeniu uchwały II Konferencji Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności.

Po referacie przewodniczącego partii Maxa Reimanna i wyczerpującej dyskusji uchwalono rezolucję, która stwierdza, że II Konferencja Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności ma ogromne, historyczne znaczenie dla niemieckiej klasy robotniczej i dla wszystkich patriotów niemieckich w ich walce o pokój i jedność o niezawisłość i wolność ojczyzny.

Uchwała II Konferencji SED o rozpoczęciu budowy socjalizmu w NRD — czytamy dalej w rezolucji — wywołuje wśród robotników Niemiec zachodnich ogromny entuzjazm. Jest to historyczna uchwała, umacniająca również w Niemczech zachodnich pozycję klasy robotniczej jako kierowniczej siły w wyzwoleniu walce naszego narodu, w walce przeciwko imperialistom obcym i rodzimym, którzy chcą przekształcić Niemcy zachodnie w protektorat amerykański oraz przy pomocy „układu ogólnego” i porozumienia paryskiego uczynić z nich główną bazę dla rozpętania wojny amerykańskiej w Europie i wojny domowej między Niemcami.

Rezolucja wysuwa przed komunistami konkretne zadania w narodowej walce wyzwoleniczej oraz wskazuje na konieczność zapoznania wszystkich członków partii, wszystkich ludzi pracy z uchwałami II Konferencji SED

ROZPOCZĘŁY się już przygotowania do obchodu „Miesiąca”. Ukonstytuowało się prezydium Centralnej Komisji Wykonawczej Obchodu Miesiąca. Przewodniczącym prezydium został wybrany przedstawiciel Komitetu Centralnego PZPR, wiceprzewodniczącym Zarz. Gł. TPFR min. Stefan Matuszewski, zastępcą przewodniczącym — członek sekretariatu CRZZ, Tadeusz Cwik, sekretarzem — generałny sekretarz Zarz. Gł. TPFR — Piotrowski.

W skład prezydium weszli przedstawiciele Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, Stronnictwa Demokratycznego, Związku Samopomocy Chłopskiej i Ligi Kobiet. Komisja opracowała już program obchodu „Miesiąca”.

NIENYKIE BOGATY PROGRAM IMPREZ

DNIA 24 bm. na plenarnym posiedzeniu Centralnej Komisji Wykonawczej program ten został zaakceptowany. Wyłoniono 4 komisje: imprez artystycznych, popularyzacji radzieckich metod pracy, odczytowej i wydawniczej.

Nienykie bogaty program imprez jeszcze bliżej zapozna społeczeństwo polskie z przebogatą kulturą radziecką, z przodującymi metodami pracy stachanowców, z ogromnymi sukcesami osiągniętymi w budownictwa ZSRR.

W okresie „Miesiąca” ogłoszonych zostanie kilkadziesiąt tysięcy odczytów o Związku Radzieckim podobnie, jak co roku zorganizowane zostanie festiwal filmów radzieckich, który trwać będzie przez cały miesiąc. Na scenach świetlicowych na wsiach i w fabrykach oraz w teatrach zawodowych wystawione zostaną najlepsze sztuki radzieckie.

WYSTĘPY RADZIECKICH ZESPOŁÓW TEATRALNYCH

W okresie tym zobaczymy znane teatralne zespoły radzieckie, które wystąpią w teatrach polskich. Zorganizowane zostanie szereg wystaw. Ponadto przewidziane jest wzmocnienie ruchu wydawniczego o tematyce radzieckiej. Wśród licznych pozycji wydawniczych ukaza się m. in. „Generalissimus Stalin — przyjaciel i nauczyciel młodzieży i dzieci” — album; zbiór reportaży o budowlach komunizmu; „Kotchożnik w pracy, odpoczynku, w życiu kulturalnym” i inne.

W przygotowaniach do obchodu Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej udział biorą liczne organizacje społeczne, kulturalne oraz młodzieżowe.

KRÓTKIE WIADOMOŚCI ZE ŚWIATA

* Przyjęcie przez reakcyjną większość parlamentu w Bonn antyrobotniczej ustawy o „Regulaminie dla przedsiębiorstw” wywołało falę oburzenia wśród ludności pracującej Niemiec zachodnich.

Uczestnicy zebrania Związku Zawodowego Metalowców w Stuttgarcie w imieniu 60 tysięcy robotników żądali rozpoczęcia masowych strajków protestacyjnych przeciwko tej reakcyjnej ustawie. * W Budapeszcie podpisano umowę handlową na rok 1952 między Węgrami a Chińską Republiką Ludową.

* W Sofii podpisano umowę o wymianie towarowej i płatnościach na rok 1952 między Bułgarią a Chinami.

* Do portu bułgarskiego Stalin zawiąnął w tych dniach statek szkolny „Dar Pomorza”. W czasie pobytu w Bułgarii załoga statku zwiędziła Sofię oraz liczne bułgarskie zakłady przemysłowe i spółdzielnie produkcyjne. Młodzi marynarze statku szkolnego „Dar Pomorza” byli na każdym kroku serdecznie witani przez przedstawicieli społeczeństwa bułgarskiego.

* Jak donoszą, w poniedziałek przybył do Aten gen. Ridgway. Prasa podkreśla, że na drodze przejazdu Ridgway'a z lotniska do Aten, zostały podjęte „nadzwyczajne środki bezpieczeństwa”.

Na gmachu, w którym znajduje się siedziba amerykańskiej misji wojskowej, patriotci greccy wywiesili plakat głoszący: „Precz z generałem — dżumą! Pokój!”

KRÓTKIE WIADOMOŚCI z KRAJU

Minister Obrony Narodowej Marszałek Polski Konstanty Rokossowski otrzymał od przewodniczącego rady ministrów i ministra obrony narodowej Albańskiej Republiki Ludowej generała armii Envera Hodży depesze z serdecznym podziękowaniem za zdrowienia przesłane z okazji 9 rocznicy utworzenia Albańskiej Armii Ludowej.

W Świętochłowicach odbyło się uroczyste odsłonięcie tablicy pamiątkowej ku czci KPP-owców, robotników miejscowych zakładów pracy, poległych z rąk zbirów faszystowskich.

Założce kop. im. Prezydenta Bieruta przyznano przedchodni sztafrety Polskiego Komitetu Obronców Pokoju. Górniczy tej kopalni po przełamaniu trudności, z jakimi walczyli w r. ub., są dziś w awangardzie załóg krakowskiego zagłębia węglowego. Wykonali oni półroczny plan produkcyjny ze znaczną nadwyżką.

Wielki dzień małżeństwa Zatopeków

Popołudnie 24 lipca było jednym wielkim świętem dla entuzjastów sportu. Jeszcze zanim tym świętem się stało. Konkurencje lekkoatletyczne zaczynały się codziennie o godz. 15 na wielkim Olimpijskim Stadionie, ale tego dnia już grubo przed czasem prawie cały stadion był zapelniony, a jeszcze wszystkimi wejściami ciągnęły tłumy widzów chcących ujrzeć kilka najbardziej sensacyjnych i najciekawszych konkurencji igrzysk, a przede wszystkim wielki bieg na 5 km nazywany biegiem stulecia.

Na ustach wszystkich znalazły się nazwiska przyszłych bohaterów tego biegu. Oto oni: Albertsson, Schade, Mimoun, Reiff, Pirie, Chataway. Trudno właściwie przewidzieć, który z nich zwycięży. Mówi się o Schade, ma się w pamięci zwycięstwo Reiffa nad Zatopekami w Londynie, wie się także o tym, że Anglicy Chataway i Pirie tworzą niezwykle groźny tandem, który może zablokować przeciwnika. Mijają minuty, kwadrans. Publiczność coraz częściej spogląda na zegar, jest godzina 16.15... 5 kilometrów ma się zacząć o 16.40.

Oto wbiegają na boisko pięciokilometrycy. Start ich jest po przeciwnej stronie stadionu. Z daleka już wyraźnie jednak widać czerwone koszulki Anufriewa, Zatoпка i Reiffa, białe Anglików i Szwedów, niebieska Mimouna. Z chwilą kiedy zawodnicy ustawiają się na starcie robi się cisza. Starter wytrzymuje długą chwilę. Nad zawodnikami krąży właśnie kilka gołębi. Strzał startera podrywa biegaczy, podrywa też ptaki, które przestraszone hukiem unoszą się wysoko w górę. Bieg się zaczął. Zaczyna się już także — choć do mety pozostaje biegaczom jeszcze ponad 12 okrążeń — rośnie doping publiczności. Prowadzi Schade, za nim Chataway, Pirie, Reiff, Mimoun.

Zatopek swoim zwyczajem pierwsze okrążenie idzie na przedostatniej pozycji i swoim zwyczajem jest już tak skrzywiony i wygląda na tak zmęczonego, jakby przebiegł już 4.999 m. Oczywiście pozory mylą. Tempo jest ostre. Pierwszy kilometr, na którym ciągle jeszcze prowadzi Schade zostaje przebiegnięty w 2 min. 47 sek. Na trybunach poruszenie jeżeli tempo się utrzyma na pewno padnie rekord olimpijski. Amerykanie i Anglicy robią między sobą zakłady już nie tylko na temat zwycięzcy biegu, ale typują sobie także czasy. W czółwice sytuacja nie zmienia się, natomiast przetasowanie następuje już na ostatnich pozycjach — oczywiście Zatopek! Na trzecim okrążeniu Zatopek rusza do przodu, łatwo mija jednego zawodnika za drugim, porywa za sobą Anglika Piriego i wchodzi na piątą pozycję. Czas na 2.000 5 min. 37,4 sek. Trybuny już huczą.

I dziwna rzecz, trybuny nie dopinają Zatopek chociaż jest on dziś bezspornym ulubieńcem. Podczas biegu na 10 km niemal bez przerwy słyszano się okrzyki: „Mimoun, Mimoun, Mimoun”. Teraz trybuny krzyczą „Schade, Schade”. Jest szóste okrążenie. Zatopek wychodzi na pierwsze miejsce. Prowadzi przez 200 m ale Schade nie chce oddać prowadzenia. Rwie do przodu. Wychodzi na pierwszą pozycję, za nim kolejno: Zatopek, Reiff, Chataway, Mimoun. Krzyk trybun nie milknie ani na chwilę, chociaż już to wydaje się niemożliwe wznaga się coraz bardziej, a przecież biegacze przebiegli dopiero 3.000 m.

42 budynki szkolne i 20 przedszkoli remontują robotnicy wrocławscy

(Dokończenie ze str. 1)

najlepsze wyniki, celem ustalenia wyciecznych na rok przyszły. Drugim ważnym zagadnieniem jest wykorzystanie miesięcy wakacyjnych na naprawy gmachów szkolnych. Do remontu zgłoszono 42 budynki szkolne i 20 przedszkoli. Wszystkie wytypowane obiekty będą wyremontowane do 1 września. Część mniejszych napraw przeprowadzą komisje rodzicielskie i opiekuńcze systemem gospodarczym.

Dla usprawnienia pracy zostało zorganizowane współzawodnictwo międzyшкоlnie. Czuwają nad nim szkolne komisje współzawodnictwa wraz z pełnomocnikami komisji miejskiej, która ma nadzór nad całością.

Wrocławski Wydział Oświaty MRN wezwał do współzawodnictwa w zakresie remontu szkół odnośny wydział w Świdnicy. Tempo i stan robót pozwalają przypuszczać, że placówka wrocławska wyjdzie z tego współzawodnictwa zwycięsko.

Obecnie ukończono już całkowicie remonty trzech szkół: Nr 45 przy ul. Krajewskiego, Nr 19 przy ul. Kościuszki i sześciu przedszkoli m. in. przy ul. Chorzowskiej i Starogajowej. W 18 budynkach szkolnych i 6 przedszkolach trwają w tej chwili prace, a 16 szkół i 3 przedszkole czekają na ekipy naprawcze.

Nowy Jork

JAK JUŻ donosiliśmy, w Chicago toczą się obrady zjazdu partii demokratycznej, na którym mają być wybrani kandydaci na prezydenta i wiceprezydenta Stanów Zjednoczonych.

Jakkolwiek zjazd trwa już trzy dni, trudno jeszcze z całą pewnością stwierdzić, który z kandydatów ma największe szanse wyboru. Na ogół prasa amerykańska uważa, że ostatnio najbardziej wzrosły szanse gubernatora stanu Illinois, Adlafa Stevensona, który ma się cieszyć poparciem Trumana. Jako kandydatów na wiceprezydenta wymienia się senatora Kefauvera, ostatnio coraz częściej, senatora Sparkmana.

Komisja redakcyjna przedstawiła zjazdowi do rozpatrzenia dopiero projekt programu wyborczego partii, dotyczący polityki zagranicznej. Projekt programu aprobuje w całej pełni i zapowiada kontynuowanie dotychczasowej agresywnej polityki rządu Trumana, osłaniając to oczywiście frazesami o dążeniu USA do „honorowego pokoju”. Program solidaryzuje się całkowicie z interwencją amerykańską w Korei, cynicznie określa ją jako wysiłek, zmierzający do umocnienia ONZ.

Ogólnie mówiąc, program partii demokratycznej nie odbiega wiele od programu partii republikańskiej.

Dotychczasowy przebieg zjazdu partii demokratycznej ujawnił w całej pełni zdradzieckie chęci prawicowych przywódców amerykańskich związków zawodowych, którzy poparli całkowicie dotychczasową politykę zagraniczną Trumana, wypowiadając się za dalszym zwiększeniem zbrojeń, za kontynuowaniem agresji w Korei i Indochinach, za remilitaryzacji Niemiec zachodnich.

Jeśli chodzi o politykę wewnętrzną, to prawicowi przywódcy związków zawodowych nie znaleźli ani jednego słowa potępienia dla faszystowskiej ustawy Smitha i Mc Carthana.

Amerykanie zmuszają jeńców wojennych do uprawiania szpiegostwa

JAK DONOSI Agencja Nowych Chin z Kaesongu, szpieg amerykański Czan Wen-Zun, który zrzucony został na spadochronie w Korei północnej, a następnie podał się do niewoli, zdemaskował kłamstwa amerykańskie na temat tzw. „dobrowolnej repatriacji” jeńców wojennych.

Czan Wen-zun był chińskim ochotnikiem ludowym, który dostał się do niewoli amerykańskiej. W związku z rokowaniami o rozejm Amerykanie ogłosili, że Czan Wen-zun w dniu 23 marca „uciekł” z niewoli. W rzeczywistości już 19 lutego Czan Wen-zun i 5 innych jeńców wojennych zostało zrzuconych na spadochronach w Korei północnej w rejonie Koksanu. Czan Wen-zun po oddaniu się w ręce wojsk ludowych opowiedział, w jaki sposób Amerykanie zmuszają chińskich i koreańskich jeńców wojennych do przechodzenia na służbę wywiadu USA. Czan Wen-zun i grupa innych jeńców wojennych jeszcze w grudniu ub. roku zostali przemocą wysłani do szkoły szpiegowskiej w Tokio.

Po nich przyjdzie kolej na pozostałe. Na specjalne wyróżnienie zasłużyły komisje rodzicielskie szkół Nr 5, 17 i 34, które remontują pomieszczenia szkolne własnymi funduszami.

Prawicowi przywódcy amerykańskich związków zawodowych poparli całkowicie na kongresie „demokratów” antypokojuową i antyrobotniczą politykę Trumana

Nowy Jork. JAK JUŻ donosiliśmy, w Chicago toczą się obrady zjazdu partii demokratycznej, na którym mają być wybrani kandydaci na prezydenta i wiceprezydenta Stanów Zjednoczonych.

Jakkolwiek zjazd trwa już trzy dni, trudno jeszcze z całą pewnością stwierdzić, który z kandydatów ma największe szanse wyboru. Na ogół prasa amerykańska uważa, że ostatnio najbardziej wzrosły szanse gubernatora stanu Illinois, Adlafa Stevensona, który ma się cieszyć poparciem Trumana. Jako kandydatów na wiceprezydenta wymienia się senatora Kefauvera, ostatnio coraz częściej, senatora Sparkmana.

Komisja redakcyjna przedstawiła zjazdowi do rozpatrzenia dopiero projekt programu wyborczego partii, dotyczący polityki zagranicznej. Projekt programu aprobuje w całej pełni i zapowiada kontynuowanie dotychczasowej agresywnej polityki rządu Trumana, osłaniając to oczywiście frazesami o dążeniu USA do „honorowego pokoju”. Program solidaryzuje się całkowicie z interwencją amerykańską w Korei, cynicznie określa ją jako wysiłek, zmierzający do umocnienia ONZ.

Ogólnie mówiąc, program partii demokratycznej nie odbiega wiele od programu partii republikańskiej.

Dotychczasowy przebieg zjazdu partii demokratycznej ujawnił w całej pełni zdradzieckie chęci prawicowych przywódców amerykańskich związków zawodowych, którzy poparli całkowicie dotychczasową politykę zagraniczną Trumana, wypowiadając się za dalszym zwiększeniem zbrojeń, za kontynuowaniem agresji w Korei i Indochinach, za remilitaryzacji Niemiec zachodnich.

Jeśli chodzi o politykę wewnętrzną, to prawicowi przywódcy związków zawodowych nie znaleźli ani jednego słowa potępienia dla faszystowskiej ustawy Smitha i Mc Carthana.

Młodzi ludzie w starych murach W Ossolineum rosną kadry naukowców

„Świeżo upieczonego“ magistra
Juliana Platta
delegowali koledzy na Złot

BLISKO 130 lat istnieje już Zakład Narodowy im. Ossolińskich, jest więc instytucją dość starą. Każdego, kto by jednak poszedł do Ossolineum szukać osnutych pajęczy na „moli książkowych“, spotkałoby rozczarowanie. Zarówno w Bibliotece jak i w Wydawnictwie, dwóch członach Zakładu, urzałyby na ogół młode twarze. 35 proc. ogółu pracowników — to młodzież w pełnym tego słowa znaczeniu.

Młodzież nie tylko pracuje w Ossolineum, ale i uczy się równocześnie. W Ossolińskim warsztacie naukowym rosną nowe kadry, wnosząc entuzjazm i zapał właściwy młodoci, przepajając pracę wielkiej skarbnicy kulturalnej naszego narodu — nowym duchem.

Nowe formy pracy

MŁODZIEŻ Ossolińska przewodzi całemu Zakładowi w dziele inicjowania nowych form pracy. Z entuzjazmem odnosiła się do współzawodnictwa, wprowadzając w skostniałe formy pracy świeżę inicjatywę. Młodzi pierwsi rzucili hasło współzawodnictwa zespołowego. Jeszcze przed rokiem było 2 młodzieżowych przewodników pracy — obecnie jest 12. Młodzież z zapałem podejmuje każdą akcję społeczną. Zrobiła pierwszy krok pojęcia ze swą wiedzą do robotników, urządzając w maju br. wieczór poezji Słowackiego we wrocławskiej Fabryce Mydła.

Trzeba stwierdzić, że organizacja młodzieżowa w Ossolineum nie ma za sobą zbyt długiego bytu. Inicjatywa odmłodzenia kadr Ossolińskich wyszła od kuratora Zakładu, Jerzego Borejszy.

W jesieni 1950 r. skierowano zorganizowaną grupę młodzieży z Wydziału humanistycznego Uniwersytetu do pracy w Ossolineum. Grupa ta rozwinęła pracę ideologiczno-wychowawczą wśród młodzieży niezorganizowanej.

Wszyscy młodzi pracownicy otrzymali 4-godzinną płatną praktykę. Zakład troszczył się o nich, by w nauce czynili postępy, stworzył im pełne ku temu możliwości. Specjalnie zaangażowano do pomocy i opieki nad młodzieżą profesorów Mikulskiego i Czaplńskiego. Po kursach i studiach stworzono dla młodych szerokie możliwości awansu.

Józef Szwagrzyk przeszedł twardą szkołę życia

PRZEWODNICZĄCY kółka ZMP Józef Szwagrzyk jest właśnie zajęty i musimy czekać, aż skończy wraz z komisją kontrolną sprawdzanie wykonania zobowiązań złotych i dla uczczenia 8 rocznicy Manifestu Lipcowego.

Opowiada nam nieco o swym życiu: Pochodzi z Zakliczyna w województwie krakowskim. Ojciec — górnik stracił zdrowie w kopalniach Argentyny i Francji. Wrócił przed wojną do kraju, by z liczną rodziną żyć w biedzie. Józef od 14 roku życia zmuszony był zarabiać na utrzymanie swoje i braci. Pracował jako robotnik.

Okupacja przyniosła mu wredówkę przez różne obozy koncentracyjne. Po powrocie do kraju w 1945 r. pracuje w betoniarni, a równocześnie przygotowuje się do matury. Zarabiając na utrzymanie 2 braci, samouk zdaje jednak egzamin jako eksternista. Równocześnie znajduje czas na aktywną pracę w ZWM.

STALĘ wzrastająca mechanizacja rolnictwa, wymaga coraz to większej ilości traktorzystów i mechaników. W tym celu organizowane są liczne kursy szkolące nowych fachowców dla rolnictwa. Na zdjęciu: zajęcia praktyczne na kursie traktorzystów w Markonowie w pow. Sieradz. (CAF — fot. Szarfhar)



W Ossolineum mamy także delegata na Złot w Warszawie. Jest nim Julian Platt, wyróżniony tą zaszczytną delegacją przez kolegów z wydziału humanistycznego.

Kolega Platta spotykamy w sekretariacie Biblioteki, gdy odbiera właśnie gruby list od Akademii Nauk w Wilnie. W liście tym znajduje 3 fotokopie nieznanym mu dotąd listów Naruszewicza.

— Bardzo mnie to cieszy. Szybko spełnił prośbę. A jakie wyrażne odbiły — wykrzykuje opanowany zazwyczaj Platt.

Nie dziwny się młodemu naukowcowi. Pracuje on samodzielnie nad wydaniem korespondencji Naruszewicza.

Z dumą opowiada, że do istniejącej w tece Bernackiego w Ossolineum korespondencji zdołał zebrać dodatkowo 25 listów.

Magister (od dwu tygodni) Julian Platt, skończywszy na 4 miesiące przed terminem studia, żyje intensywnie swą pracą naukową.

Szkolenie i jeszcze raz szkolenie — to jego myśl przewodnia. Trzeba się daje szkolić, zarówno ideologicznie, jak i naukowo — mówi. My młodzi powinniśmy dorównać starszym pracownikom, a mamy jeszcze poważne braki. Szczególnie w znajomości języków, a zwłaszcza łaciny, tak potrzebnej w dziedzinie nauk humanistycznych. W osobie Platta rośnie po

Nowe, piękne perspektywy

WRAZ z całą grupą przeszedł później Szwagrzyk do pracy w Ossolineum. Teraz już wszystko szło dobrze. Jeden z braci jest obecnie technikiem poligraficznym, drugi uczy się w szkole elektrotechnicznej, a sam Józef Szwagrzyk ma egzaminy uniwersyteckie poza sobą i kończy pracę magisterską.

Twarde było dla niego życie, twarde przeszedł w młodości szkole. Teraz otwiera się przed nim droga nowych pięknych perspektyw. Chce studiować zdobywać coraz szerszą wiedzę, a warsztat Ossolińskich daje mu wszelkie możliwości.

— Czy praca w dziale uzupełnienia wam odpowiada? — Najważniejsze jest dla mnie, że mogę pracować przy wspaniałych zbiorach. Chciałbym, aby były one jak najszersze udośćpełnione.

Ponieważ my młodzi teraz po ukończeniu studiów mamy więcej wolnego czasu, zabieramy się do pracy z całym rozmachem. Organizujemy zespoły marksistowskie historyków, polonistów i prawników. Chcemy ponieść naszą wiedzę w masę, bliżej niż dotąd łącząc się w pracy z klasą robotniczą.

Jadwiga Lekczyńska pracuje w redakcji literackiej

WSROD młodych pracowników redakcji literackiej Wydawnictwa wyróżnia się swymi osiągnięciami w pracy zawodowej i społecznej Jadwiga Lekczyńska.

Pochodzi ona z inteligencji pracującej. Ojciec przed wojną drugim okresem nie pracował. Były to okresy biedy w domu. Zmarł w 1940 r. i odtąd Jadwiga, wśród kolegów zwana Inka, została wraz z matką zdaną na własne siły.

Najpierw uczyła się w Związku Radzieckim. Skończyła 10-letkę, a po tym średnią szkołę muzyczną. Kiedy w 46 r. znalazła się na Ziemiach Zachodnich nie spodziewała się, że będzie mogła studiować, gdyż warunki w domu były ciężkie. Zapisła się jednak na humanistykę i otrzymała stypendium a później pracę w Ossolineum.

— Nad czym pracujecie, koleżanko, obecnie? — W tej chwili adjustuję Studia wczesnonieodwołalne t. II. Praca w redakcji niestety jest trudna, ale daje mi dużą satysfakcję. Gdy książka ukaże się w druku, wiem, że w niej jest także trochę mojego wkładu. To daje zadowolenie. A poza tym stosunek bezpośredniego kierownictwa do nas młodych jest bardzo przyjazny. Pozostawia nam się inicjatywę, powierza poważne prace.

O swej pracy społecznej mówi Inka Lekczyńska skromnie. Wiadomo jednak, że nie odmawia swej pomocy w żadnej akcji społecznej, szczególnie w dziedzinie kulturalno-oświatowej. A już na specjalne podkreślenie zasługuje jej bezinteresowna pomoc w nauce, udzielana pracownicy fizycznej, która przeszła na etat pracownika umysłowego.

Pianie biedrzychowickich kogutów słychać w trzech państwach

45 par silnych rąk
pokierowało losem nadgranicznej wsi
Do osady nad Nysą
zajrzało szczęście

GDY dzieci biegają przez wieś i krzyczą: „Chamielec przyjechali, Chamielec przyjechali“, wszyscy wiedzą, że to do ojca, Alojzego Chamieleca przyjechali dwaj synowie. Stanisław, major i Bolesław porucznik Wojsk Polskich. Obaj uczestnicy walk wyzwolenych, obaj żołnierze wielkiego szlaku bojowego Lenino - Berlin.

RADUJE się serce ojca, cieszy się najmłodszy brat Władysław i córka Zofia, prowadząca spółdzielcze ogrodnictwo.

A synowie, po przywitaniu z rodziną, ściągają bluzy mundurowe, na których widnieją wstążeczki wysockich odznaczeń bojowych i zaczęli krzątać się po gospodarstwie. I choć stary Chamielec nie przyniósł do tego, wodzi za synami rozmówanym wzrokiem.

— Gdziebym tam kiedy — mówi do ośiądów — dochował się takich synów, Polska Ludowa mi pomogła. Dała mi radość z dzieci.

Kazimierz Iwanowski, były żołnierz 8 pułku 3 dywizji piechoty, który z domu rodzicielskiego zapełnionego dziesięciorgiem rodzeństwa wyniósł pamięć głodu i troski o każdy grosz, dodaje:

— Nie tylko tobie, dziadku, Polska Ludowa pomogła. Każdemu mogła. I ja w tej Polsce wyrosłem, i ty, choć 60 lat masz na karku, a Chamielec tylko kiwa głową i mocniej zaciąga się papierosem.

Znad niedalekiej Nysy dobiega rechot żab. Zarzy czasem stojący w boksie koń, rozlegnie się krzyk sow.

Przyjemnie jest późnym wieczorem zapalić papierosa w gronie kolegów. Rozprężyć mięśnie po znojnym dniu. Porozmawiać o gospodarstwach, pośmiać się i pożartować.

Zwożą pierwsze w tym roku snopy pszenicy

SCHODY prowadzące do biur spółdzielni produkcyjnej w Biedrzychowicach Górnych są szerokie i wygodne. Mogą być trudu pomiędzy ciałem Alojzego Chamieleca, Henryka Mikulskiego — przewodniczącego spółdzielni, Kazimierza Iwanowskiego i Kazimierza Sosnowskiego. Pa chnie schnące siano, lekki wiatr przynosi znad Nysy orzeźwiający chłód.

Biedrzychowice Górne to wieś, z której pianie koguta słychać w trzech państwach: Polsce, Niemieckiej Republice Demokratycznej i Czechosłowacji. Pola spółdzielni leżą tuż nad brzegiem Nysy, za którą, podobnie jak i na brzegu polskim, pracują chłopci starając się wydobyć z ziemi iak najbogatsze plony.

ważny badacz, oddany swej pracy bez reszty.

MŁODZIEŻ zwerbowana z wydziału humanistycznego przechodziła w Ossolineum specjalne seminarium edytorskie. Spośród absolwentów tego seminarium wyłoniono zespoły polonistyczne i historyczne. Pierwsze pracują pod kierunkiem prof. Mikulskiego. Historykami opiekują się prof. Czaplński.

Wyróżniającą się grupą historyczną Maciszewski-Trzyna przygotowała do druku pamiętnik Jerzego Ossolińskiego z przełomu XVI i XVII wieku, a obecnie pracuje nad retestrem pobrażowym województwa krakowskiego z XVIII wieku. Wśród historyków literatury pracuje grupa Wołoszyński - Goliński i Klimecz. Pracują oni nad wydaniem obszernej korespondencji Ignacego Krasickiego.

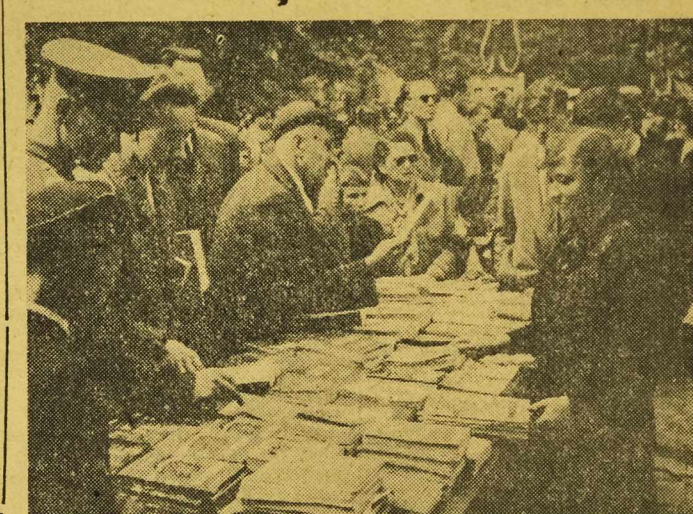
Z zapałem i entuzjazmem

KROTKA nasza wizyta u młodych pracowników starej, o bogatych tradycjach narodowo-kulturalnych instytucji przekonała nas, że w Ossolineum rosną nowi, naukowcy pracownicy, którzy z zapałem i entuzjazmem podejmują doniosłą dla kultury polskiej pracę.

Podejmują ją wyposażeni w twórczy oręż metodologii marksistowskiej i chcą wiedzy swej nie zasklepić w pracowniach i magazynach, lecz nieść ją tym wszystkim, którzy wiedzy pragną i którym powinna służyć dla coraz doskonalszego życia, dla coraz pełniejszego zrozumienia celów nowej epoki, budowanej przez robotnika i chłopca przy współpracy nowoczesnej nauki.

JÓZEF KOŁODZIEJCZYK

Liczne kiermasze książkowe i wesołe imprezy urozmaiciły bogaty program Złotu Młodych Przewodników



WCZASIE trwania Złotu Młodych Przewodników we wszystkich miasteczkach złotych na placach i ulicach urządzono kiermasze książki, cieszące się wielkim powodzeniem tak wśród młodzieży, jak i dorosłych.

Ambitne plany

NIE zadawała to jednak spółdzielców. Do 1954 roku będą mieli 300 świni i 40 krów. Powiększą uprawę warzyw, zaprowadzą hodowlę kur, rozszerzą sad. Planują ambitne. I ani na chwilę nie wątpi w ich realizację.

Rosnie nie tylko spółdzielnia. Rosną ludzie. Józef Nakoneczny i Władysław Mandelski wysłani zostali na kurs traktorzystów, syn Anny Iwanuk, wdowy po żołnierzu poległym pod Lenino jest uczniem gimnazjalnym, a najmłodszy syn Chamieleca, Władysław, księgozbiór spółdzielni produkcyjnej.

Bledna gwiazdy na kopule nieba. Po tej i po tamtej stronie granicy rozlega się pianie kogutów. Słychać ich czupurne, donośne głosy.

Iwanowski wyciąga rękę w kierunku Nysy.

— Ot, rzeka. Walczyliśmy nad nią jej jak oka w głowie. Chcemy rozwinąć naszą spółdzielnię. A do tego potrzebny jest pokój. W NRD ludzie myślą tak samo jak my. Zmieniło się od czasów wojny. Wspólny jest nasz cel: bronić pokój, polepszyć nasze życie. A ci, co chcą wojny, polecamy sobie na nas zęby.

Otworzyły się wrota obory. Krowy, ryczące, wyszły na pastwisko. Odpowiedział im ryk krów z drugiego brzegu Nysy...

RYSZARD SKAŁA



W dniach 20, 21 i 22 bm. wesoło bawiono się we wszystkich parkach, na placach i ulicach stolicy. W Parku Kultury, Parku Praskim, na Placu Zwycięstwa i wielu innych miejscach odbywały się imprezy artystyczne, z tańcami i śpiewami.

Na zdjęciu: krakowiaczek w wykonaniu przewodników pracy z woj. krakowskiego.

Wziewierzowe

Stefan z Jeleniej Góry — Narodził różnego kształtu, barwy i wielkości znane powszechnie pod popularną nazwą galasów są objawem lokalnego schorzenia roślin, wywołanym przez działanie pewnych owadów. Najczęściej narosła te występują na blaskach liściowych, ogonkach lub łodyżkach różnych roślin, zarówno drzew, krzewów jak i bylin.

Do owadów powodujących galasy należą przede wszystkim owady błonkoskrzydłe z rodziny galasówek (Cynipidae), które tworzą najbardziej chyba znane nam galasy na liściach dębu (duże, kuliste, brunatnożółte). Z innych owadów znamy mszyce oraz pokrewne mszycom (Chermesy) (Chermidae) — pasażerzy wyłącznie drzew szpilkowych.

Galasy są kolebką a zarazem spizarnią młodego pokolenia pasażerów owadów, gdyż razem z jadem wpuszcza owad do rośliny jajeczka z iaja rozwija się larwa, która żywi się przerosniętą tkanką roślinną, zawierającą ciała białkowe, cukry i tłuszcze.

Zewnętrzna warstwa galasów, najcięższa, złożona jest z komórek obfitych w cukry i białko.

Wszystkie owady tworzące galasy należą do szkodników roślinnych.

Prezydium Rządu przyznało nagrody państwowe

w dziedzinie nauki, postępu technicznego, literatury i sztuki za rok 1952

(Dalszy ciąg nagród)

SEKCJA BUDOWNICTWA

Nagroda II stopnia
1. Nagroda zespołowa
Inż. Mieczysław Johann, inż. Oskar Szindler, Florian Kasztan — kierownik robót montażowych, Władysław Olszewski — mistrz budowlany, inż. Antoni Piotrowski, inż. Zdzisław Niziński, Lubomir Strużek — technik-elektryk, Augustyn Szalko — ślusarz-mechanik, Józef Kuc — cieśla monter, Emil Matuszek — mistrz ślusarski — za zastosowanie kompleksowej organizacji oraz za nowatorskie metody koordynacji pracy i wykonawstwa przy budowie wielkiej nowej stalowni w hucie im. Bolesława Bieruta.

2. Nagroda zespołowa
Inż. Michał Rojewski, mgr inż. Sławomir Klimke, inż. Wincenty Iwaszkiewicz, inż. Władysław Terlecki, inż. Jerzy Topolski, Stefan Hendzlik — brigadziści elektromechanicy, Antoni Siwek — technik, Władysław Drozdowski — monter, Władysław Woźniak — budowniczy, Edward Nowicki — cieśla, Czesław Babiański — majster, Ludwik Broda — robotnik — za opracowanie i zastosowanie nowych metod wykonawstwa przy budowie prefabrykowanych hal przemysłowych fabryki samochodów osobowych na Żeraniu.

Nagroda III stopnia
1. Prof. dr Aleksander Dyżewski — za popularyzację nowoczesnych metod w dziedzinie organizacji i mechanizacji budownictwa.
2. Inż. Wacław Zalewski — za nowe pomysły do wyimiarowania przekrojów żelbetonowych w teorii Loleita oraz nowomary do obliczania układów hiperstatycznych.
3. Inż. Jerzy Koziołek — za osiągnięcia w dziedzinie konstrukcji stalowych ze szczególnym uwzględnieniem konstrukcji wież sztywnych górnich.
4. Inż. Arnold Winokur — za nową oryginalną metodę sprawdzania obliczeń układów hiperstatycznych.

SEKCJA TRANSPORTU

Nagroda II stopnia
1. Witold Poino — kapitan żegluga wielkiej — za zastosowanie po raz pierwszy w Polsce metody wydobycia wraków przy pomocy pontonów cylindrowych.
2. Inż. Józef Fijałkowski — za opracowanie i uruchomienie produkcji łożyska rolkowego własnego pomysłu, do wagonów osobowych.

Nagroda III stopnia
1. Nagroda zespołowa
Mgr inż. Władysław Nowakowski, inż. Józef Niespał, mgr inż. Tadeusz Kostia, mgr inż. Justyn Sandauer, mgr inż. Irena Kaniewska — za opracowanie konstrukcji sztywnych „Mucha”, „Jastrzab”, „Nietoperz”, „Sep”, „Kaczka” i „Jaskółka”.
2. Nagroda zespołowa
Mgr inż. Franciszek Kawecki, mgr inż. Władysław Winnicki — za opracowanie i zastosowanie metody strzelania komorowego w kamieniołomach w Polsce.
3. mgr inż. Alfons Feder — za unowocześnienie montażu wielkich mostów.
4. Nagroda zespołowa
Inż. Michał Bajewski, mgr inż. Stanisław Luszawski — za opracowanie i zastosowanie ulepszeń technologii budowy nawierzchni bitumicznych.
5. Bolesław Gapski — ślusarz — zastępca naczelnika oddziału — za szereg pomysłów racjonalizatorskich w dziedzinie urządzeń zabezpieczenia ruchu pociągów.

SEKCJA ROLNICO-LEŚNA

Nagroda II stopnia
1. inż. Czesław Leon Danilewicz — za prace w dziedzinie hodowli roślin, w szczególności za nową wysokowydajną odmianę żyta uniwersalnego.
2. mgr inż. Stanisław Malusz — za osiągnięcia w dziedzinie mechanizacji prac w leśnictwie.
3. dr inż. Tadeusz Nowacki — za prace konstrukcyjne usprawniające ciągnik o mocy 25 KM oraz za konstrukcję wozu hamulcowego.

Nagroda III stopnia
1. Nagroda zespołowa
Prof. dr Marian Nunberg, dr inż. Witold Koehler, mgr inż. Hieronim Sikorski, dr inż. Aleksander Haber, Henryk Fajge — mechanik — za wprowadzenie w Polsce chemicznego zwalczania szkodników leśnych z samolotów.
2. Nagroda zespołowa
Prof. dr Konstanty Moldenhawer, inż. Fortunata Przyłuska, mgr inż. Bolesław Grabiec, Jadwiga Dobrowolska — młodszy pracownik naukowy, Edmund Fryderyk — technik — za wyhodowanie odmian słonecznika prądkowego olejowego, rącznika, stoncznika pastewnego i kukurydzy złotej góreckiej oraz za wprowadzenie do produkcji dwóch roślin oleistych: pachnotki i kapusty abisyńskiej.
3. Wacław Terlecki — technik — za cztery pomysły racjonalizatorskie dotyczące hodowli ryb i raków.
4. mgr Wiesław Krautforst — za

uszlachetnienie rasy trzody chlewnej.

5. Nagroda zespołowa
Inż. Witold Zuchowski, Zbigniew Felbel — ślusarz, kierownik obsługi technicznej — za opracowanie metody produkcji terpentyny farmaceutycznej oraz skrócenie czasu w procesie produkcji terpentyny i kalfanoli.
6. Stanisław Frontczak — technik rolny w gospodarstwie Sowiniec, zespół PGR Srem — za opracowanie racjonalizatorskie łuszcarki do rącznika, młocarki do konopi i sorka miotekowego i ulepszenie sortownika do sadzenia.

7. Jarosław Dobrzański — chemik — za uruchomienie produkcji węgla polerującego, dotychczas importowanego.
8. mgr Brunon Pawlak — za osiągnięcia w zakresie nowej produkcji oleju flotacyjnego.

9. Nagroda zespołowa
Józef Borysowski — miernicz geodeta, inż. Arkadiusz Szczuski, inż. Władysław Kiepiński, inż. Roman Włodarczyk, Józef Pachnik — cieśla — za triangulacyjne wieże przenośne z tarcicy na fundamentach.

DZIAŁ LITERATURY I SZTUKI

SEKCJA LITERATURY

Nagroda I stopnia
1. Jarosław Iwaszkiewicz — za wybitne zasługi twórcze w literaturze polskiej.
2. Igor Newerly — za powieść pt. „Pamiętka z Celulozy”.
3. Juliusz Strykowski — za powieść pt. „Bieg do Fragała”.
Nagroda II stopnia
1. Tadeusz Breza — za powieść pt. „Uczta Baltazara”.
2. Bogdan Czesko — za powieść pt. „Pokolenie”.
Nagroda III stopnia
1. Albin Bobruk — za książkę pt. „Matka i syn”.
2. Kazimierz Koźniowski — za powieść pt. „Piątka z ulicy Barskiej”.

SEKCJA MUZYKI

Nagroda I stopnia
1. Ludomir Różycki — za całokształt działalności kompozytorskiej.
2. Zbigniew Drzewiecki — za wybitne osiągnięcia artystyczne, pedagogiczne i propagandę muzyki polskiej za granicą.
3. Ewa Bandrowska-Turska — za wybitne osiągnięcia artystyczne w dziedzinie śpiewu operowego oraz za propagandę muzyki i wokalistyki polskiej za granicą.
4. Halina Czerny-Stefańska — za wybitne osiągnięcia w dziedzinie pianistyki, za wykonanie utworów fortepianowych w ilustracji muzycznej filmu „Młodość Chopina” oraz za propagandę muzyki i pianistyki polskiej za granicą.
Nagroda II stopnia
1. Nagroda zespołowa
Zygmunt Latoszewski, Wiktor Bregy — za wybitne realizacje artystyczne w Bałtyckim Studio Operowym.
2. Witold Lutosławski — za kompozycję „Tryptyk śląski” utwory dziecięce i pieśni masowe.
3. Grażyna Baciewiczówna — za kompozycje: IV kwartet, IV Sonata skrzypcowa i IV Koncert skrzypcowy.
4. Andrzej Panufnik — za ilustrację muzyczną do filmu „Wit Stwos” (koncert gotycki).
5. Barbara Bittnerówna — za osiągnięcia w dziedzinie tańca artystycznego w Państwowej Operze Śląskiej w Bytomiu.

Nagroda III stopnia
1. Alfred Gradstein — za kantatę „Słowo o Stalinie” do tekstu Broniewskiego.
2. Zygmunt Mycielski — za obrazy symfoniczne („Symfonia polska”).
3. Artur Malawski — za balet pantomimę „Wierchy”.
4. Mieczysław Mierzejewski — za wybitną działalność dyrygencką w kraju i za granicą, a w szczególności za wykonanie oper Moniuszki „Hrabina” i „Straszny Dwór” oraz Szymanowskiego „Król Roger”.

SEKCJA PLASTYKI

Nagroda I stopnia
Tadeusz Kulisiewicz — za wybitne osiągnięcia artystyczne w dziedzinie grafiki, w szczególności za cykl rysunków: „Bojownicy o wolność i demokrację” (1951-1952) oraz „Podróże do Czechosłowacji” (1951-1952) wystawionych na zbiorowej wystawie prac artysty w marcu 1952 r.
Nagroda II stopnia
1. Marian Wnuk — za rzeźbę pt. „Lenin” wystawioną na II Ogólnopolskiej Wystawie Plastyki.
2. Jacek Puget — za rzeźbę pt. „Stefan Jaracz” wystawioną na II Ogólnopolskiej Wystawie Plastyki.
3. Renato Guttuso (Włochy) — za ilustracje do książki Juliana Strykowskiego pt. „Bieg do Fragała”.
4. Jan Marcin Szancer — za ilustrację książkową.
Nagroda III stopnia
Nagroda zespołowa.
1. Krystyna Łada-Studnicka, Teresa Pałowska, Juliusz Studnicki,

Stanisław Teisseyre, Józefa Wnukowa, Jan Wodyński, Hanna Żulawska, Jacek Żulawski — za obraz p. t. „Pierwszo-majowa manifestacja w roku 1905”, wystawiony na II Ogólnopolskiej Wystawie Plastyki.

2. Wojciech Fangor — za obrazy: p. t. „Matka Korańska”, „Lenin w Poroninie”, wystawione na II Ogólnopolskiej Wystawie Plastyki.

3. Karol Ferster (Charlie) — za aktualne karykatury polityczne.
4. Jan Kosiński — za projekt i wykonanie w roku 1951 i 1952 dekoracji teatralnych do sztuk: Stefana Żeromskiego „Sułkowski” w Państwowym Teatrze Narodowym im. Wojska Polskiego w Warszawie i Fryderyka Schillera „Intryga i Miłość” w Państwowym Teatrze Polskim w Warszawie.

5. Nagroda zespołowa.
Helena Galkowska, Stefan Galkowski — za gobeliny pt. „Teatr”, „Hutnicy” i „Porwanie Europy”.

SEKCJA TEATRU

Nagroda I stopnia
1. Karol Frycz — za wybitne osiągnięcia w dziedzinie pracy scenicznej, szczególnie w dziedzinie scenografii ze szczególnym uwzględnieniem scenografii do sztuki R. Brandstaettera „Król i aktor”, wystawionej w Państwowym Teatrze im. J. Słowackiego w Krakowie oraz do hotelu Giera „Czerwony mak” w Państwowej Operze we Wrocławiu.
2. Jan Kurnakowicz — za wybitne osiągnięcia artystyczne w roli Horończyczego w sztuce Gogola pt. „Revisor” w Państwowym Teatrze Narodowym w Warszawie.

Nagroda II stopnia
1. Jakub Rotbaum — za inscenizację i reżyserię sztuki Pogodina pt. „Człowiek z karabinem” w Państwowym Teatrze Polskim we Wrocławiu.
2. Feliks Żukowski — za rolę Lenina w sztuce Pogodina pt. „Człowiek z karabinem” w Państwowym Teatrze Polskim we Wrocławiu.
3. Ludwik Benoit — za rolę Szadrina w sztuce Pogodina pt. „Człowiek z karabinem”.
4. Janusz Warnecki — za inscenizację sztuki Brandstaettera „Król i aktor” w Państwowym Teatrze Kameralnym w Warszawie oraz za rolę Millera w sztuce F. Schillera pt. „Intryga i miłość”, w Państwowym Teatrze Polskim w Warszawie.

5. Aleksander Dzwonkowski — za rolę Podkolesina w sztuce Gogola pt. „Ozenek” w Państwowym Teatrze Polskim w Warszawie.
Nagroda III stopnia
1. Zdzisław Mroczewski — za rolę Wielikatowa w sztuce A. Ostrowskiego „Talenty i wielbiciele” w Państwowym Teatrze im. J. Słowackiego w Krakowie.
2. Roman Zawistowski — za reżyserię sztuk: Lutowskiego „Wzgórze 35”, Gorbatawa „Młodość ojców” i Fredry „Dożywocie” w

Państwowym Teatrze im. Wyspiańskiego w Katowicach.

3. Lidia Zamkow — za osiągnięcia w realizacji sztuk współczesnych w szczególności za reżyserię sztuki K. Gruszczyńskiego pt. „Pociąg do Marsylii” w Państwowym Teatrze Starym w Krakowie.

4. Gustaw Holubek — za rolę: Łatki w „Dożywocie” Fredry Fullera w „30 srebrnikach” Fasta i gen. de Marinis w sztuce Lutowskiego „Wzgórze 35” w Państwowym Teatrze im. Wyspiańskiego w Katowicach.

5. Kazimiera Rychterówna — za zasługi w krzewieniu sztuki recytatorskiej.
6. Kazimierz Rudzki — za realizację programu satyrycznego „To się pokaże” w Państwowym Teatrze „Syrena” w Warszawie.

7. Adolf Dymasz — za udział aktorski w realizacji satyrycznego programu „To się pokaże” w Państwowym Teatrze „Syrena” w Warszawie.

8. Kazimierz Pawłowski — za udział aktorski w realizacji satyrycznego programu pt. „Objeżdżalnia społeczna” w Teatrze Satyryków w Warszawie.

SEKCJA FILMU

Nagroda I stopnia
Nagroda zespołowa:
Aleksander Ford — za scenariusz i realizację filmu pt. „Młodość Chopina”.
Jarosław Tuzar — za zdjęcia do tego filmu (Czechosłowacja).

Nagroda II stopnia
1. Czesław Wollejo — za rolę Chopina w filmie pt. „Młodość Chopina”.
2. Kazimierz Serocki — za ilustrację muzyczną do filmu pt. „Młodość Chopina”.
3. Jan Rybkowski — za reżyserię filmu pt. „Pierwsze dni”.
4. Jan Ciecierski — za rolę Plewy w filmie pt. „Pierwsze dni”.

SEKCJA ARCHITEKTURY
Nagroda I stopnia
Nagroda zespołowa
Zespół realizatorów MDM w osobach:

Inż. Józef Sigall, inż. Zygmunt Stepiński, inż. Jan Knothe, inż. Stanisław Janowski — za projekt i realizację pierwszego zespołu centrum Warszawy MDM.
2. Prof. inż. arch. Bohdan Pniewski — za wybitne projekty architektoniczne i osiągnięcia w dziedzinie wykonawstwa.
Nagroda II stopnia
1. Inż. arch. Karol Siciński — za odbudowę i twórczą rekonstrukcję architektury Kazimierza w Wisłą.

Nagroda III stopnia
1. Inż. arch. Wacław Rembiszewski — za projekt i realizację budynku Prezydium Rady Narodowej w Pruszczu Gdańskim oraz za projekt i realizację gmachu „Czytelnika” w Gdańsku.
2. Inż. arch. Bruno Zborowski — za twórczą odbudowę b. Pałacu Branickich w Białymstoku z przeznaczeniem na Akademię Medyczną.



MANIFESTACJA na Placu Zwycięstwa w Warszawie. Młodzież składa uroczyste ślubowanie. CAF — fot. Tyński

Dolnośląscy kamieniarze dla stolicy

PRZEZ cztery miesiące z rzędu Zakłady Kamienia Budowlanego w Radkowie, w powiecie kłodzkim, pracowały dla Marszałkowskiej Dzielnicy Mieszkaniczej w Warszawie, dostarczając wielki pływ kamienny. Wszystkie pilne zamówienia wykonano w terminie. Równocześnie robotnicy wykonali materiał na dwa pomniki wdzięczności dla Armii Radzieckiej, które będą wzniesione w Kłodzku i Inowrocławiu.

Obecnie są wykonywane płyty z piaskowca dla budynku PZPR w Ostrowcu i Pałacu Dziecka w Katowicach, który równocześnie otrzyna kamieniem fontannę. W szybkim tempie prowadzone są prace nad urządzeniem Domu Młodego Robotnika, którego otwarcie będzie połączone z koncertem życzeń dla dzielnej załogi Zakładów Kamienia Budowlanego w Radkowie. (mak)

Kulaka ukrytego w „babskim gadaniu” wytropiła czujność młodych

INICJATYWA MŁODYCH

I jakoż zapomnieliśmy o skwarze. Tadeusz Czarnecki, syn b. fornala z majątku hr. Krasińskich w Opinogórze, nie tylko cenil sobie swój nowozdobiony zawód kino-operatora i szczyli się, iż został wybrany delegatem na Złot — Czarneckiego obchodziła sprawa jego wsi, pracy i życia jego kolegów.

Różnie powstają nasze brygady, ale zawsze oznaczają one przełom w życiu gromady. Pociągają za sobą niezdecydowanych i chwiejnych. Jeśli chcesz posłuchać, to Wam o takiej jednej brygadzie opowiem...

Było to w połowie czerwca. Od dwóch miesięcy gromadzie dyskusje nad założeniem spółdzielni produkcyjnej rozbijały się o „babskie gadanie”. Stał za tym „gadaniem” ukryty kulak, ale na zebraniach lamentowały żony średniorolnych gospodarzy. Co mówili? Ano, że „nie chcą znów iść pod dzwonek” — niby... „na pańskie” — że „kto wie, jak w spółdzielni jest naprawdę” itd. Wtedy przewodniczący gromadzki kole ZMP Józef Kapkowski rzucił projekt, aby zorganizować wycieczkę do pobliskiej spółdzielni produkcyjnej w Rykaczewie. No i pojechało na to wycieczkę 29 osób — w tym 6 niezrzeszonych.

Jaki jest skutek tej wycieczki? Powiem wam tylko, że matki przestały w chałupach zamykać gębę młodziemu „a dużo ty tam wiesz, jak jest w spółdzielni...” — bo młodzi już wie. Przestali donderować na zebraniach, bo mowić im nie słuchają. Starzy gospodarze raz po raz przychodzą na nasze zebrania i niby to przypadkiem przysłuchują się bacznie jak i co o tej spółdzielni mówimy. 5 średniorolnych zgodziło się już nawet do spółdzielni...

I oto jak nasi niezrzeszeni kole-dzy zobaczyli, że ZMP zaczyna mieć posłuch i szacunek w gromadzie, zaczęli do nas się garnąć. Z tych wszystkich właśnie uczestników wycieczki zrodziła się nasza brygada. Liczy ona 20 członków. Nie przypomina sobie wszystkich zobowiązań, ale wyliczyć wam niektóre:

Przepracujemy w PGR przy żniwach 350 roboczogodzin... chociaż, kto wie, czy nie więcej, bo przy plenienu zgłosiliśmy 250 godzin, a już daliśmy 280 godzin ochotniczej pracy. Poza tym zrobimy dla LZS boisko do piłki nożnej i drugie do siatkówki... Ale wiecie, co nas, zetempowców, „ajbardziej cieszy”? Fakt, że wszyscy niezorganizowani uczestnicy wycieczki zgłosili się już w szeregi naszej organizacji. Przekonali się i zrozumieli o co walczyliśmy — zakończył Czarnecki.

Byliśmy na miejscu. Czarnecki szedł dalej — do wsi Gzybowo, — do innej brygady. Ja skręciłem w opłotki Chruszczewa. Z dała pożałować mnie jeszcze wesółym: do zobaczenia — na Złociel!

ZAWIERAMY ZNAJOMOŚĆ Z BRYGADĄ CHRUSZCZEWSKA

„Nie zdążyłem się jeszcze otrząsnąć z wrażenia tej rozmowy, gdy naprzeciw mnie wyrosły trzy dzielne postacie. Rosłe „dragale” w wieku 17-18 lat, ubieleni od stóp do głów w macę, baraskowali na murawie. Nie wiedziałem, że byli to członkowie tutejszej brygady złotowej. Warto tu dodać, że w 7 gminach ciechanowskiego powiatu istnieje już 27 takich brygad.

— Kogo szukacie w Chruszczewie? — zagadnął mnie jeden z suchów, których wzięłem za młynarczyków. — Zetempowców i delegatów na Złot — odpowiedziałem.

— No to ich macie — roześmiał się junak. — Jeden to ja: Jerzy Pieczkowski. Jestem kierownikiem chruszczewskiej brygady. Drugi to on — Franek Stopczyński, kierownik zetempowskiej świetlicy i „dyrektor naczelny” naszego teatru — zakończył wesoło. Trzeci „młynarz” w międzyczasie gdzieś się zawieszył.

Brygada złotowa w Chruszczewie liczy 22 członków, w tym 5 niezrzeszonych: O swej pracy mówią trochę wstydliwie, jakby z obawą, że dają zbyt mało ze siebie. Zresztą posłuchajmy...

— Zobowiązaliśmy się dać 120 roboczogodzin przy plenienu dla PGR. Ale chyba damy więcej, bo zobowiązanie prawie wykonaliśmy. Dajemy cały dzień pracy przy siano-kosach. Dajemy również codziennie pomoc wdowom, które nie mogą swych małych gospodarstw obrócić. To wszystko...

Nie, nie wszystko. Pieczkowski zapomniał, że brygada produkcyjna postanowiła wystawić własnymi siłami sztukę, że ta sama brygada zrykuje boisko dla LZS. — Wy tłumaczcie mi jeszcze tylko dlaczegoście tacy biali jakby was w macę nurzano? — pytam. Odpowiedzią był chórny śmiech.

— Bo to właśnie maca. Szyko-waliśmy sobie „salę teatralną” — tu Stopczyński wskazał na szeroko otwarte wrota spichrza. PGR wypoczyła nam zawsze to pomieszczenie ilekroć urządzamy we wsł przedstawienie. Daliśmy ich już dotychczas siedem.

— Gdzie? Tutaj? A skąd macie kostiumy, jak mieście w tej kłitce dekoracje, skąd macie instruktora? — pytam z niedowierzaniem patrząc to na ciasną i nisko sklepioną salę magazynu, to na śmiejących się junaków.

— To wszystko o co pytaacie robimy sami, a instruktora niestety nie mamy. Mimo to nasze przedstawienie mają powodzenie. Nawet często się „dziwują” i powiadają: no, no — za moich czasów to nawet do głowy by chłopakom nie przyszło, a teraz to „Zetemp” daje widać dobry przykład!

A co do tej maki to powiem wam, żeśmy przed godziną dopiero przetrucili jej 90 kwintali, aby opróżnić magazyn na „teatr”. Próby mamy w pełnym toku, ale przedstawienie mamy dopiero 27 bm, po Złociel, bo siedmiu aktorów — to delegaci — kończy Stopczyński. — Wiemy, że nasze przedstawienie są jeszcze słabe, ale nam idzie o co innego — chcemy wzbudzić w kole-gach i sąsiadach zamiłowanie do teatru, książki i sztuki. Może się kiedy wybiierzemy z wycieczką do prawdziwego teatru, do stolicy...

TAKICH BRYGAD SA TYSIĄCE...

Oto dwie historie o dwóch brygadach. Pamiętajcie, że takich brygad jest dziś w Polsce tysiące. Tu w Chruszczewie młode ręce przetrzały przez godzinę 180 worków maki, aby zainstalować „swój teatr”, a następnie zaopiekować się potrzebami sztuki, te setki godzin pracy poświęconej Polsce Ludowej w PGR i pomocnie ofiarowane bezradnym wdowom, świadczą o pięknej teźynie fizycznej i duchowej naszej młodzieży. Możemy być z niej dumni. Możemy na nią liczyć, że będzie rozumnie i bezkompromisowo walczyć z wrogiem ojczyzny, że będzie budować socjalizm.

Pierwszy ładunek betonu położono pod fundamenty Pałacu Kultury i Nauki

W PRZEDDZIEN Świąta Odrodzenia położono pierwszy ładunek betonu stanowiącego fundamenty wysokościowej części Pałacu Kultury i Nauki wspaniałego daru Zw. Radzieckiego, pomnika wieczystej przyjaźni i braterstwa narodów polskiego i radzieckiego.

Premiera Józefa Cyrankiewicza, który przybył na plac budowy Pałacu w towarzystwie wicepremiera: Jedyrchońskiego i Gede, ministra Spraw Zagranicznych Skrzyszewskiego, min. Budowy Miast i Osiedli — Piotrowskiego, przewodniczącego SRN Albrechta i głównego architekta Warszawy Sigalina — powitali: radca ambasady ZSRR D. I. Zaikina, kierownik budowy Pałacu Kultury i Nauki wiceminister Karawajew oraz grupa inżynierów i techników radzieckich — budowniczych Pałacu. Wokół wykupu zgromadzili się liczni robotnicy z załogi budowlanej. Obecna była również delegacja architektów z ZSRR.

Kierownik budowy części wysokościowej Pałacu inż. Biriukow daje znak. Dźwиг prowadzony wprawną ręką operatora W. Stupina chwytą pierwszy 5-tonowy ładunek betonu, zsypany z samochodu - wywrotki do wielkiego stalowego kosza i przenosi na odpowiednie miejsce płyty. Otwierają się zawory... Pierwsze tony betonu z łoskotem wpadają na konstrukcje fundamentów. Rozlegają się oklaski, padają okrzyki: „Na szczastie!” „Za pomyslną budowę!”

Wszyscy schodzą w głąb wykupu, gdzie brygada betoniarzka majstra M. Korostyłowa, wielokrotnego przodownika pracy rozprawdza beton przy pomocy specjalnych urządzeń. Za przykładem premiera, który pierwszy rzuci złotówkę w masę betonu, sypie się deszcz monet. Rzucają Polacy i budowniczowie radziecy, na pomyslną dalszej budowy. Następnie premier Cyrankiewicz i wszyscy goście, oprowadzani przez inż. Karawajewa zwiedzili plac budowy.

Wschód słońca — godz. 3.46 Zachód słońca — godz. 19.38

TELEFONY: POGOTOWIE RATUNKOWE — 4-44, 55-55. STRAZ POZARNA — 08. DZIAŁ MIEJSKI „SŁOWA POLSKIE-GO” — 45-33. DYZYURY APTEK: SPOL. Nr 8 — ul. PKWN 2. SPOL. Nr 144 — ul. Stalina 10. SPOL. Nr 13 — ul. Nowowiejska 25. SPOL. Nr 143 — ul. Olszewska 75. OSTRE DYZYURY SZPITALI: KLINIKA OCZNA — ul. Chałubińskiego 2a. SZPITAL MIEJSKI Nr. 2 (oddz. chirurgiczny i wewn.) — ul. Purtyńskiego 22. SZPITAL MIEJSKI Nr. 5 (oddz. dzieci.) — ul. Kasprzowicza 64/66. KLINIKA LARYNGOLOGICZNA — ul. Chałubińskiego 2.

Spacerkiem WROCŁAWIU

Nocny czy dzienny?

B. M. R. jest pracowniczką jednej z gospód WZG. Ponieważ zajęcia swe kończy o godzinie 1, a często nawet o 2 w nocy, otrzymała kartę tramwajową z dopiskiem „nocny”. Niestety, konduktorzy nie chcą za żadne skarby uwzględnić tego nadruku i kasują ob. M. R. przejazdy, przystępując na następny dzień. Wszelkie reklamacje zaneszone do Dyrekcji MPK nie odnoszą skutku. Przy jednej z interwencji na czelnie ruchu nawet zdziwił się mocno po co ten nadruk ktoś umieścił na karcie. Czyż można mieć teraz pretensje do konduktorów, że nie trzymają się zarządzeń, jeżeli czynnik miarodajny nic o nich nie wie?

Karte proszę!

HISTORIA spisów potraw we wrocławskich restauracjach ma już piękną tradycję. Dawno, dawno temu nie było w ogóle tzw. „kart”. Kelner obdarzony (jak każdy kelner) fenomenalną pamięcią recytował szybko menu: „zupa grochowa, gulasz i dorsz smażony”. Stopniowo z biegiem lat, karty ze spisem potraw zaczęły się powoli ukazywać w punktach zbiorowego żywienia. Początkowo spis taki figurował tylko w bufecie lub w kierownictwie. Później już co drugi kelner miał kartę przy sobie, a wreszcie, hej! Docekalimy się czasów, że można ją dostać prawie przy każdym stoliku.

Jedną rzecz pozostała tylko niezmieniona. Uparta maszynistka pisze tylko jeden raz kartę na maszynę. Wszystkie pozostałe egzemplarze powstają przy pomocy urządzenia zwanego kalką. Biada Ci Czytelniku, jeśli dostajesz 12 lub 32 odbitki! Zebyszy oczy wypatrzył, nic nie przeczytasz. Tak więc teraz we wrocławskich restauracjach raz po raz rozlega się okrzyk: „proszę kartę i tłumacza!”

„Bez komentarzy”

HALLO! Tu „Słowo Polskie”. Czy Polski Związek Łowiecki? — Tak. — Kto udzieli informacji prasie? — Radca prawni. — Prosimy Radcę do telefonu. — Nie ma go, ale codziennie bywa w Papedzie. — Kiedy przyjmuję w Związku? — Nie przyjmuję, bo w Związku pracuję społecznie. — A Prezes? — On też pracuje społecznie. — Co robi Związek Łowiecki? — Nie wiemy... Bez komentarzy... (stok)

Alkohol — Twój wróg!

Już się nie boją egzaminu! Praktyki wakacyjne to dobry sprawdzian wiedzy teoretycznej

Student Politechniki Tadeusz Jarosz zadebiutował w pracy pomysłem racjonalizatorskim

WE WSZYSTKICH większych fabrykach i zakładach przemysłowych naszego miasta studenci Politechniki Wrocławskiej odbywają praktyki wakacyjne.

Świetlica TPPR na Dworcu Głównym wyposażona będzie w radiolę

DOBRE prace i rozwija się świetlica T. P. P. R. na Dworcu Głównym. Przebywający w niej podróżni mają do swej dyspozycji bibliotekę klasyczny marksizmu i beletystyczną, bogaty zapas czasopism polskich i radzieckich, muzykę radiową i gry. Świetlica jest ładnie udekorowana, usłana tamiakami wszelkie hałasy chodnikami. Kierownictwo świetlicy organizuje dwa razy w tygodniu odczyty na tematy społeczno-polityczne i przyrodnicze. Miarą ich popularności wśród podróżnych jest 300-osobowa frekwencja na ostatnim odczytaniu pt. „Mit o U. S. A.” zorganizowanym przez Towarzystwo Wiedzy Powszechnej. W najbliższych tygodniach świetlica otrzyma dużą radiolę i nowe płyty szklane na stoliki. Podobnych świetlic, rozmieszczonych na punktach węzłowych D. O. K. P., jest na Dolnym Śląsku 11. Do końca bieżącego roku planuje się otworzyć 4 dalszych świetlic. Do podróżnych korzystających z usług dworcowych świetlica T. P. P. R. apelujemy o respektowanie zarządzeń kierownictwa przy wstrzymaniu się od palenia. (Stok)

Wa'ka ze stonką ziemniaczaną trwa

JAK już donosiliśmy, wykryto na terenie Wrocławia ogniska stonki ziemniaczanej. Stonkę znaleziono bądź to pod postacią owada, larwy względnie jajek, w Ratyniu, Pracach Odrzańskich, Klecinie, Pilem Polu i Czążynie. Dzięki wczesnemu wykryciu ognisk, larwy nie weszły jeszcze do ziemi, nie zachodzi więc potrzeba dezynfekcji gleby. Stonkę wyzbrano i specjalna ekipa opylila ziemniaki środkami chemicznymi. Jak nas informuje kierujący tą akcją inżynier Ptak, w chwili obecnej na terenie wyżej wymienionych miejscowości zlikwidowano już wszystkie ogniska stonki, co jednak nie zwalnia rolników wrocławskich z obowiązku stałego kontrolowania pól, gdyż stonka może znowu ukazać się na naszym terenie. (Sm)

Nowy sposób rozpatrywania wniosków mieszkaniowych usunie dotychczasowe niedociągnięcia

Z uwagi na ważność zagadnień mieszkaniowych Prezydium MRN zmieniło sposób rozpatrywania i zatwierdzania wniosków o przydział mieszkaniowy. Obecnie wszystkie wnioski i podania dotyczące przydziału mieszkaniowych należą składać nie w Oddziale Kwaterunkowym MRN lecz w komisjach mieszkaniowych, powołanych przy wszystkich Zarządach Dzielnicowych naszego miasta. Rozpatrywanie tych spraw przez wieloosobowe komisje, usunie wszelkie możliwości kumoterstwa i zlikwiduje dotychczasowe niedociągnięcia na tym odcinku. Wnioski winny być rozpatrzone i zaopiniowane przez komisję w okresie 7 dni od daty wpłynięcia pisma, które następnie przesyłane będzie do Oddziału Kwaterunkowego celem zatwierdzenia. W wypadkach, gdy nie zachodzą sprawy sporne, czas zatwierdzania wniosków nie powinien przekraczać trzech tygodni.

Jesteśmy w Dolnośląskich Zakładach Wielkich Maszyn Elektrycznych im. Feliksa Dzierżyńskiego. Wydajnie i w wielkim skupieniu pracują tutaj przyszli inżynierowie mechaniki i elektrycy.

— Trzeba korzystać ze sposobności i starać się zdobyć jak największą wiadomości fachowych — mówi Tadeusz Jarosz — student II roku Wydziału Elektrycznego Politechniki Wrocławskiej, zatrudniony przy budowie pieców indukcyjnych.

Student Jarosz jest bardzo skromny i niewiele chce nam powiedzieć o swych osiągnięciach w pracy. O jego pomysły racjonalizatorskie dowiadujemy się od kierownika działu Szkolenia Zawodowego i opiekuna nad praktykantami inż. Władysława Gabryelewicza.

Praktykant Jarosz — mówi on — pracuje bardzo ofiarnie i wydajnie. Jego pomysły racjonalizatorskie polega na wprowadzeniu uszczuplenia pilnikowania ziółków stojaka wirlnika — co znacznie usprawnia pracę. Będzie z niego dobry fachowiec — dodaje z przekonaniem inż. Gabryelewicz.

Do dobre prace również zatrudniony przy budowie pieców indukcyjnych.

Przy usuwaniu ruin na ulicy Ścieżnej, znaleziono zwłoki żołnierza Armii Radzieckiej, poległego w bojach z najeźdźcą hitlerowskim w roku 1945 we Wrocławiu. Przewiezienie zwłok nastąpi w dniu dzisiejszym sprzed gmachu ORZZ ul. Mazowiecka 17 na cmentarz krzycki. Kola T. P. P. R., zakłady pracy, instytuty i organizacje masowe oraz społeczeństwo miasta Wrocławia winno wziąć jak najliczniejszy udział w kondukcji. Nadmieniamy, że wszystkie delegacje z wieńcami zbiorą się przed gmachem O. R. Z. Z., ul. Mazowiecka 17, godz. 15.30.

Towary polskiej produkcji i inn.

„PACZKI PEKAO” dla osób otrzymujących przesyłki od krewnych z zagranicy ZLECENIA I WPLATY PRZYJMUJĄ: W NEW-YORKU PEKAO TRADING CORPORATION New York 4, 25, Broad Street, room 1624 W PARYŻU BANK POLSKA KASA OPIEKI SA Paris IX, 23 rue Talbot. Ta droga można otrzymać: materiały, meble, cement, cegły, maszyny i narzędzia rolnicze, maszyny do szycia, rowery, węgiel, zegarki szwajcarskie, radioodbiorniki, motocykle BMW 350, wózki dziecięce, paczki żywnościowe, krowy i prosięta. Informacji udziela: BANK POLSKA KASA OPIEKI S. A. Warszawa, ul. Mazowiecka 14. 1102n

FACHOWCY POSZUKIWANI

2 FREZERÓW, 2 TOKARZY, 2 REFERENTKI, 3 MURARZY, 6 ROBOTNIKÓW NIEMYKALIFIKOWANYCH poszukuje Wrocławski Zakład Przemysłu Maszynowego Leśnictwa, Wrocław, ul. Legnicka 216. 1220k PRACOWNIKÓW NA PRACĘ ZLECENĄ przy remoncie dźwigu (500 kg) przyjmujemy. Oferty kierować do Biura Ogłoszeń pod „Dźwig”, 1221k

Ogłoszenia drobne

HANDLOWE: SPRZEDAM nowoczesną jadalnię w dobrym stanie. Wrocław, Al. Przemysłowa 18 m. 8, godz. 16-21. 10698b KUPIE futro płazki, kieszonkę, długie, na średnią osobę. Oferty pod „Futro”. 10757g ZGUBIŁO kartę meldunkową na nazwisko Giera Piotr. Gankiewicz Helena. 10004g ZGUBIŁO kartę meldunkową na nazwisko Kierulff. 10004g ZGUBIŁO legitymację służbową C.W.F., legitymację Zw. Zawodowe na nazwisko Klemm-Fabrycy. Wrocław, ul. Młocińskiego 21 m. 35. 10814g ZGUBIŁO legitymację służbową C.W.F., legitymację Zw. Zawodowe na nazwisko Klemm-Fabrycy. Wrocław, ul. Młocińskiego 21 m. 35. 10814g ZGUBIŁO legitymację służbową C.W.F., legitymację Zw. Zawodowe na nazwisko Klemm-Fabrycy. Wrocław, ul. Młocińskiego 21 m. 35. 10814g

cyjnych student Jan Roczniak. Praktykant Eugeniusz Szykuliński jest pełen zapału do pracy. Praktyka wakacyjna nauczyła nas wiele — mówi, — jest ona sprawdzianem naszych wiadomości teoretycznych i uzupełnieniem je. W tym krótkim czasie pracy w Warsztatach, zapoznaliśmy się już dokładnie z budową maszyn, z pracą stacji prób silników, pracowaliśmy przy montowaniu pieców indukcyjnych, a jutro poznamy się z ciekawym działem montażu maszyn.

Egzamin z maszyn elektrycznych, który pozostał mi na okres powakacyjny, dzięki zdobytym wiadomościom fachowym w Zakładzie nie sprawi mi większych trudności — kończy ob. Szykuliński.

W Zakładach Wielkich Maszyn praktykują również studenci Politechniki Gdańskiej w liczbie 12-tu osób, w tym 2-ch z Wydziału Elektrycznego, a 10-ciu z Wydziału Łączności. Odnaczają się oni wielkim zdyktowaniem i dobrą organizacją pracy. Starosta Gerhard Jakubek z I-go roku Wydziału Mechanicznego za dobrą pracę organizacyjną i społeczną został nagrodzony na akademii z okazji Święta 22 Lipca.

Praktykanci nie zaniedbują również swych obowiązków społecznych. Zajmują się oni redagowaniem gazetki ściennych, pilnie uczestniczą na zebraniach ZMP, a co tydzień biorą udział w naradach produkcyjnych. (Tyk)

Sklep ze sprzętem lekarsko-sanitarnym otwarto w Rynku

W RAMACH Czynu Lipcowego, dzięki kolektywnemu wysiłkowi pracowników fizycznych i administracyjnych „Centrosprzętu” uruchomiono w Rynku jedyny na terenie naszego całego województwa sklep sprzętu lekarsko-sanitarnego.

W sklepie panuje ruch. Starsza kobieta, która skarży się na daleko zaawansowaną głuchotę, kupuje nowy model radzieckiego aparatu słuchowego.

Kilku lekarzy dyskutuje nad krajowej produkcji krótkofalowym aparatem do naswietlania.

Na podstawie skierowania z Ubezpieczalni Społecznej wydaje się tutaj również pasy przepuklinowe, wkładki ortopedyczne, gorsety itp. (Sm)

Jedna z największych w Polsce Wrocławska Wytwórnia Win dzięki zmechanizowaniu produkcji osiąga coraz większe sukcesy

PANSTWOWA Wytwórnia Win we Wrocławiu przy ul. Wiluskiej go już 1 czerwca rozpoczęła kampanię, która będzie trwać do 15 sierpnia br. W tym okresie nasilenie produkcji win jest znacznie zwiększone.

WROCŁAWSKA Wytwórnia jest jedną z największych w Polsce. Produkuje ona różne gatunki win, jak np.: czerwone wytrawne i półwytrawne białe, półsłodkie białe i czerwone oraz wino ziołowe „Wermuth”.

Fabryka skupuje surowce bezpośrednio od producentów, od Centrali Ogrodniczej i Spółdzielni „Las”.

Produkcja nasza w porównaniu z rokiem 1949 wzrosła pięciokrotnie — mówi kierownik produkcji ob. Józef Janik. Jest to możliwe dzięki wprowadzeniu licznych usprawnień racjonalizatorskich i zastosowaniu nowych maszyn.

W 1951 roku zbudowano zbiorniki betonowe o pojemności 1.000.000 litrów, które uzupełniły dawne kufy drewniane, mieszczące znacznie mniejszą ilość płynu. Uruchomiono nową krawarkę do rabarbaru, kocioł do rozparzania pokrajanej surowca, a w najbliższej przyszłości zostanie wmontowane automatyczne mieszadło.

— Za trzy dni dostaliśmy nową maszynę tzw. „ślizaka” — mówi ob. Janik. — Służy ona do podawania jabłek, co znacznie usprawnia pracę.

Na uwagę zasługuje pomysł racjonalizatorski majstra ślusarskiego ob. Zawadzkiego. Usprawnił on produkcję wrzecion do mycia butelek oraz skonstruował specjalny uchwyty do wyjmowania i zakładania tłoków do pras hydraulicznych.

Ob. Morawski i Chwał usprawnili produkcję przez nabijanie dwutlenkiem węgla metalowych zbiorników, równocześnie dwiema pompami.

Wytwórnia dostarcza towar hurtowniom PSS i Gminnym Spółdzielniom „Samopomocy Chłopskiej”. Wytłoki z owoców są pobierane przez PGR i okolicznych rolników celem dalszego przerobu na paszę dla bydła oraz nawóz organiczny.

Czytajcie i prenumerujcie „SŁOWO”

SKRADZIONO kartę meldunkową, pokwitowa nie złożenia ankiety i inne na nazwisko Janatowski Władysław. Wrocław, Piłczycka 194. 10818g

SKRADZIONO dokumenty: kartę meldunkową, pokwitowanie złożenia ankiety, świadectwo urodzenia, legitymację ZMP, PO „SP”, szkolną na nazwisko Niznikiewicz Romuald. 10795g

LOKALE

ZAMIENIE 2 duże pokoje, kuchnia, Wrocław-Gródniście na 1 pokój. Oferty „Słowo” pod „Na tychniast”. 10818g

ZAMIENIE mieszkanie 3 pokoje w Świdnicy na podobne Wrocław. Zgłoszenia Wrocław, Plac Staszica 19 m. 19. 10809g

POSZUKUJE dla 2 studentów pokoju we Wrocławiu od zaraz lub od sierpnia 1952 r. z meblami lub bez. Oferty Słowo Polskie pod „Sobieszów”. 3291g

ZAPŁACĘ z góry za parę miesięcy za pokój z umeblowaniem i łazienką. Oferty do Biura Ogłoszeń pod „Starsza”. 10758g

NAUKA

TRZYMIESIĘCZNE nowoczesne korespondencyjne kursy księgowości Łódź, skrytka 163. 1062n

DO EGZAMINÓW z języków nowożytnych solidnie przygotowuję. Wrocław, Chrobrego 34 m. 5. 10819g

ROZNE

POSIADAM narzędzia, maszyny, materiał, ewentualnie gotówkę, o ciekawej propozycji celem otwarcia wytwórni przedmiotów metalowych i żelaznych we Wrocławiu. Oferty „Słowo Polskie” pod „Pomieszczenie”. 10817g

UNIEWAŻNIA się pieczęć Zw. Zawodowego Pracowników Handlowych Zakładów Organizacji Związkowa Organizacji przy Centrali Rybnej PPW we Wrocławiu. 10809b

ZARZUTY rzucone przeciw ob. Fijałkowi — wycofuję. zony sąsiadów, przepraszam — Stefan. 10788g

Ogólnopolskie zawody modeli latających odbędą się we Wrocławiu

JAK NAS informuje Wojewódzki Zarząd Ligi Lotniczej w dniach 10-17 sierpnia br. odbędą się we Wrocławiu XVII ogólnopolskie zawody modeli latających.

Wszystkie okręgi przeprowadziły już eliminacje miejskie pow. wojewódzkie. Wytypowano najlepszych modelarzy i modele, zorganizowano kierownictwo zawodów, wyznaczono komisarzy sportowych z poszczególnych Okręgów LL. Dokumentację ewentualnych rekordów krajowych zapewni specjalna komisja.

Będzie to pierwsza tego rodzaju impreza na Ziemiach Zachodnich w związku z czym oczekujemy od działaczy Ligi Lotniczej starannego przygotowania i sprawnej organizacji zawodów. (Stok)

Coś dla naszych milusińskich Cena lalek zmniejszy się o przeszło 50 proc.

Centrala Przemysłu Ludowego i Artystycznego może poszczycić się nowymi osiągnięciami.

Rejonowa Spółdzielnia CPLIA we Wrocławiu urządziła w ramach zobowiązań lipcowych w domu Rynek 23 wrocławską świetlicę między-spółdzielniową. Poza tym, w spółdzielni CPLIA „Płocówka” zmechanizowano proces produkcji lalek, co dało wielkie oszczędności i wpłynęło na obniżkę ceny tych zabawek. Tak więc będziemy mogli wkrótce nabyć dla naszych maluszków lalek w cenie 12 złotych. Do niedawna kosztowały one 25 złotych. Pierwsze transporty tych lalek dostarczono na Złot. (Sm)

WIDOWISKA i imprezy

TEATRY

PANSTWOWA OPERA — godz. 19 — „Flis” i „Na walerunku”. POLSKI — nieczynny. KAMERALNY — nieczynny. MODEGOW WIDZA — nieczynny

WYSTAWY

MUZEAUM SL. — Plac Wojewódzki — „Galeria malarstwa polskiego i średnio-wiecznego sztuka słaska”. „Ślask starożytny”, „Polska ceramika artystyczna”.

PAWILON XIX — Tereny Wystawowe „B” — Wystawa PCK — „O higienie i walce z alkoholizmem”.

BIBLIOTEKA UNIWERSYTECKA — ul. Szajnochy 7/9 — „Dział młodzieży w budowie podstaw socjalizmu w Polsce Ludowej”.

KINA

SLASK — ul. Świerczewskiego 97 — „Małżeństwo aktorki” (NRD), godz. 16, 18 i 20. WARSZAWA — ul. Fredry nr 18 — „Cygański tabor” (radz.), — godz. 16, 18 i 20.

PRZODOWNIK — ul. Przemysłowa 18 — „Kierowa w Paryżu” (NRD), godz. 17 i 19.15. SCALA — ul. Mikołajska nr. 27 — „Sekretarz Rejkomu” (radz.), godz. 16 i 18.20.

POKOJ — Tereny Wystawowe — „Skandal w Clochemerle” (franc.) — godz. 18 i 20.15. POLONIA — ul. Żeromskiego nr 63 — „Gdzieś w Europie” (węg.), godz. 16 i 20.

PIONIER — ul. Stalina nr 71 — „Wesołe kumoszki z Windsoru” (NRD) godz. 16, 18 i 20. TĘCZA — ul. Kościuszki nr. 17 — „Na odsiecz Carycyna”. — godz. 16, 18 i 20.

FAMA — Pół Pole — „Wśród ludzi” (radz.), godz. 19. LETNIE — „Ludzie bez sztydel” — (czesk.), godz. 20.30. DWOHCOWE — Dworzec Główny — Rozmaitości — godz. 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22 i 23.

ROBOTNIK — Leśnica — „Jak hartowała się stal” (radz.), godz. 20. OGRÓD ZOOLOGICZNY — ul. Wróblewskiego 1 — otwarty od godz. 9-18.

Zapaśnicy radzieccy druzynowo na pierwszym miejscu

W RAMACH turnieju olimpijskiego w stylu wolnym rozegrano ogółem 238 walk. Startujący tu zawodnicy radzieccy zdobyli dwa złote i jeden srebrny medal zajmując w punktacji ogólnej pierwsze miejsce.

- 1) ZSRR — 28 pkt.
- 2) Szwecja — 27 pkt.
- 3) Turcja — 25 pkt.

Kolejność w poszczególnych wagach: Musza: 1) Gemici (Turcja), 2) Kitano (Japonia), 3) Kollaghassomi (Iran).

Kogucia: 1) Ishi (Japonia), 2) Memedbekow (ZSRR), 3) Jadav (Indie).

Piórkowa: 1) Sits (Turcja), 2) Guiweini (Iran), 3) Henson (USA).

Lekka: 1) Anderberg (Szwecja), 2) Ewans (USA), 3) Foolighe (Iran).
Półśrednia: 1) Smith (USA), 2) Berin (Szwecja), 3) Madjatabavi (Iran).

Srednia: 1) Gilmakuridze (Z. S. R. R.), 2) Holamrene (Iran), 3) Guric (Węgry).

Półciężka: 1) Palm (Szwecja), 2) Wittenberg (USA), 3) Atan (Turcja).

Ciężka: 1) Mekokiszwilli (ZSRR), 2) Astonsson (Szwecja), 3) Richmond (Anglia).

Francuz d'Oriol mistrzem w florecie

Mistrzem olimpijskim we florecie mężczyzn został Francuz d'Oriol, który wygrał w finale wszystkie walki. (8 zwycięstw). Srebrny medal zdobył Włoch Mangiarotti (6 zwyc.), brązowy medal — Włoch di Rosa (5 zwyc.).

NOTATKI XV OLIMPIJSKIE

Po trzech konkurencjach 5-boju nowoczesnego prowadzą z równą ilością punktów: Węgry Szondi i szwedzki policjant Larshall — 20 pkt. Na trzecim miejscu znajduje się Węgier Benedek, który zdobył 27 pkt.

PROGRAM dzisiejszego dnia Olimpiady przedstawia się następująco: szermierka (szpada drużynowa — eliminacje), koszykówka (eliminacje), strzelanie, piłka wodna, dziesięciobój (100 m., skok w dal, kula, skok wzwyż), 400 m — finał, 200 m kobiet — półfinał, zapasy (styl grecko-rzymski), pięciobój nowoczesny (bieg na przetrwanie), dźwiganie ciężarów (wagi: musza i piórkowa), żeglarska, piłka nożna (jeden mecz).

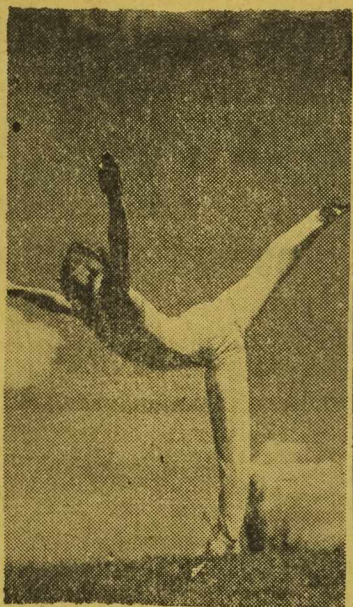
Dzisiaj rozpoczyna się w Helsinkach olimpijski turniej koszykówki męskiej. W grupie I spotkają się: USA — Węgry, Urugwaj — CSR, Grupa II: ZSRR — Bułgaria, Meksyk — Finlandia, Grupa III: Argentyna — Filipiny, Brazylia — Kanada, Grupa IV: Francja — Egipt, Chile — Kuba.

W przedbiegach na 1500 m startowało trzech Polaków: Długoborski, Lewandowski i Potrzebowski. Pobiegli oni poniżej swoich możliwości i zostali wyeliminowani.

W biegu na 400 m Mach zakwalifikował się w eliminacjach do międzybiegów, w których jednak odpadł. Polak w eliminacjach natrafił na rekordzistę świata na tym dystansie Rhodena (Jamajka), zajmując drugie miejsce z czasem 48,5.

W międzybiegu Mach wystartował dobrze, jednak po 30 m zwolnił tempo i chciał się zatrzymać. Okazało się, że zmylił o gwizdek któregoś z widzów. Mach sądził, że jest to sygnał sędziego oznaczający fałstart. Gdy rozpoczął ponownie bieg, jego konkurenci byli już daleko.

Wyniki międzybiegów. I — 1) Wint (Jamajka) — 46,9. II — 1) Rhodena (Jamajka) — 47,2. III — 1) Whitfield (USA) — 47,2. Mach zajął w II międzybiegu 6 miejsce.



PIERWSZY medal olimpijski dla Polski na Igrzyskach Olimpijskich w Helsinkach zdobył gimnastyk Jokiel, zajmując w ćwiczeniach wolnych II miejsce notą 19,15 pkt. Na zdjęciu: Jokiel w czasie ćwiczeń wolnych. CAF — fot. Dąbrowiecki.

Dwa zwycięstwa koszykarzy polskich w Pekinie

Koszykarze i koszykarki polskie rozegrali w Pekinie dwa towarzyskie spotkania: koszykarki pokonały akademicką reprezentację Pekinu 69:29 (31:16).

W meczu drużyn męskich Polacy zwyciężyli reprezentację Pekinu 72:47 (39:17).

Drużyny polskie wyjechały po zawodach do Szanghaju, gdzie rozegrają dwa spotkania. Dalsze mecze stoczą Polacy ponownie w Pekinie, w czasie mistrzostw Chińskiej Armii Ludowej, które rozpoczynają się 1 sierpnia.

Porażki polskich zapaśników

W walkach zapaśniczych w stylu klasycznym startuje 5 Polaków. Polacy już w I rundzie wylosowali groźnych przeciwników i za wyjątkiem Gondzika (waga piórkowa), ponieśli porażki.

Gondzik pokonał Tormę (Jugosławia), Golas w półfinale przegrał ze zdobywcą brązowego medalu na Olimpiadzie Londyńskiej Genolem (Turcja). W wadze średniej Gryt został położony na łopatkę w 2,50 min. przez mistrza Europy Bielowa (ZSRR). W wadze koguciej Tobola został położony na łopatkę przez Tieriana (ZSRR). W wadze lekkiej Szajewski po słabej walce przegrał na punkty z Francuzem Verdaine.

Słaby start naszych gimnastyczek

POLKI wypadły w turnieju gimnastycznym nienajlepiej. Po niezłych ćwiczeniach obowiązkowych obniżyły nieco swój poziom w ćwiczeniach dowolnych. Drużyna polska zajęła w turnieju ósme miejsce z łączną notą 483,72 pkt. W zespole dobrze zaprezentowały się zawodniczki młode, którym brak jednak jeszcze płynności ruchów. Najlepiej wypadła Rakoczy, jednak fachowcy obserwujący uważnie wszystkie zawodniczki, wskazali na młodą Świerzy jako na najbardziej utalentowaną z całej drużyny.

W poszczególnych ćwiczeniach, najlepsze miejsce zajęła w skoku przez konia Rakoczy, plasując się za sześcioma zawodniczkami radzieckimi. Na równoważni Rakoczy była 40-ta, a następną Polka Wilkówna zajęła w tej konkurencji 64-te miejsce.

W ćwiczeniach wolnych Rakoczy była 18-ta, a Świerzy — 22.

W ćwiczeniach zespołowych Polki wypadły bardzo słabo, zajmując 14 miejsce przed słańkami drużynami Anglii i USA.

SPO odznaką każdego sportowca

Słowo olimpijskie

Związek Radziecki prowadzi w ogólnej punktacji Porywający bieg na 5000 metrów Zatopek zdobywa drugi złoty medal

WYNIKI uzyskiwane przez zawodników Związku Radzieckiego i państw demokracji ludowej na XV Igrzyskach olimpijskich w Helsinkach przeszły wszelkie oczekiwania. Przewodzący sportowcy Kraju Rad okazali się w wielu wypadkach bezkonkurencyjni, odnosząc liczne zwycięstwa indywidualne i drużynowe.

Nawet najgroźniejszy rywal — Stany Zjednoczone musi uznać ich wyższość.

Po czterech dniach XV Igrzysk Olimpijskich (20, 21, 22 i 23) w punktacji ogólnej prowadzi Związek Radziecki — 261 pkt. przed USA — 163 pkt. i Węgrami — 47 pkt.

ZSRR zdobył dotychczas 59 medali olimpijskich (29 złotych, 26 srebrnych, 4 brązowe). USA — 39 medali (22 złote, 8 srebrnych, 9 brązowych).

Węgry — 18 medali (2 złote, 9 srebrnych, 7 brązowych).

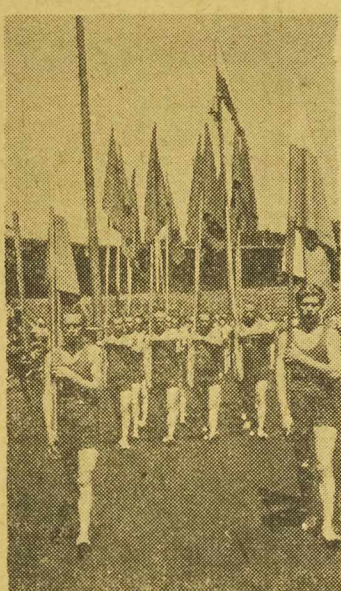
W DNUIU wczorajszym rozegrano bieg na 5000 m. Był to największy bieg Emila Zatopka. Pokonał on całą stawkę najlepszych specjalistów na tym dystansie. Po tym biegu słusznie należy mu się przydomek fenomenia bieżni. Rewelacją jest również Francuz Mimoun O'Kacha, zdobywca srebrnego medalu. Ich wycyny zasługują na podkreślenie dlatego, gdyż kilka dni temu startowali oni w biegu na 10 km. a ponadto mieli już w nogach przedbieg na 5 km.

Niemiec Schade oraz Belg Reiff musieli wczoraj uznać wyższość tak „praskiej maszyny” — jak nazywają Zatopka, jak i Mimouna. Obaj szykowali się do tego skrupulatnie. Zrygnęli nawet ze startu na 10 km. Czas trzecich finalistów są lepsze od rekordu olimpijskiego, ustanowionego przez Schadego w przedbiegu.

- FINAL
- 1) Zatopek (CSR) 14,06,6 (rek. olimp.)
 - 2) Mimoun (Francja) 14,07,4
 - 3) Schade (Niemcy zach.) 14,08,6

MELOT
PIĘKNY sukces odnieśli Węgry w rzucie młotem. Dwa medale i rekord świata — oto dorobek naszych przyjaćli. Nieosiągalną dotąd granicę 9 m. przekroczył uczeń Nemetha młody Csermak, który wynikiem 60,34 ustanowił nowy rekord świata i olimpijski.

- FINAL:
- 1) Csermak (Węgry) 60,34 — rekord świata.
 - 2) Storch (Niemcy zach.) 58,85.
 - 3) Nemeth (Węgry) 56,82.
 - 4) Dada (CSR) 56,81.
 - 5) Radikin (ZSRR) 56,55.
 - 6) Wolff (Niemcy zach.) 56,49.
 - 7) Strandl (Norw.) 56,36.
 - 8) Dybenko (ZSRR) 55,03.



UROCZYSTOŚCI związane ze Świętem 22 Lipca odbywały się w tym roku we Wrocławiu na Stadionie Olimpijskim im. gen. Karola Świerczewskiego. Na zdjęciu: defilują sportowcy zrzeczenia sportowego Gwardia. Fot. J. Kalisz

GOŁUBICZNAJA WICEMISTRZYŃIA OLIMPIJSKA

W finale 80 m przez płotki startowało 6 zawodniczek, jednak do mety przybiegło tylko 5, bowiem na drugim płotku wycofała się Holenderka Blankers-Koen. Zwycięzczyni finału — Australijka Strickland pobila rekord świata — 10,9 (poprzedni rekord należał do Blankers-Koen — 11,0). W poprzednim dniu w półfinale Australijka osiągnęła czas również lepszy od rekordu świata — 10,8. Ponieważ szybkość wiatru wynosiła wówczas 2,8 m/sek., komisja nie uznała tego rekordu. Dopuszcza się jedynie szybkość wiatru 2 m/sek.

- FINAL:
- 1) Strickland (Australia) 10,9 — rek. świata.
 - 2) Gołubiczna (ZSRR) 11,1.
 - 3) Sanders (Niemcy zach.) 11,1.
 - 4) Soenbuchner (Niemcy zach.) 11,2.
 - 5) Desvorges (Anglia) 11,5.

Wysokie płotki to domena Amerykanów. Zajęli oni pierwsze trzy miejsca, zdobywając wszystkie medale. Dillard wynikiem 3,7 sek. ustanowił nowy olimpijski rekord. Wyniki półfinałów:

- I — 1) Davis (USA) 14,4. 2) Bułańczyk (ZSRR) 14,5. 3) Weinberg (Australia) 14,6.
- II — 1) Dillard (USA) 14,0. 2) Barnard (USA) 14,2. 3) Doubleday (Australia) 14,5.

- Final:
- 1) Dillard (USA) — 13,7.
 - 2) Davis (USA) — 13,7.
 - 3) Barnard (USA) — 14,1.
 - 4) Bułańczyk (ZSRR) — 14,5.
 - 5) Weinberg (Australia) — 14,7.
 - 6) Doubleday (Australia) — 14,8.

W chodzie na 10 km w półfinale reprezentant ZSRR Jung ustanowił wynikiem 45,05,8 rekord olimpijski.

Wynik półfinałów:
I — 1) Jung (ZSRR) 45,05,8 (rek. olimp.), 2) Mikaelson (Szwecja) — 45,10,10. 3) Chevalier (Francja), 4) Reymond (Szwajc.), 5) Kenas (Austr.), 6) Jarmys (ZSRR). Obaj zawodnicy radzieccy zakwalifikowali się do finału.

II — 2) Coleman (Anglia) 46,12,4. 2) Maggi (Fr.) 46,47,8. 3) Hindmar (Szwecja), 4) Schwab (Szwajcaria), 5) Dolezal (CSR), 6) Fait (Włochy).

W rzucie oszczepem kobiet święciła triumf żona dwukrotnego rekordzisty Zatopka. Zdobyła ona złoty medal, bijąc równocześnie rekord olimpijski. Małżeństwo może być ze siebie zadowolone. Polka Ciachówna doszła do finału rzucając 39,93 m.

W finale Ciachówna zajęła 7 miejsce ustanawiając wynikiem 44,34 nowy rekord Polski.

Final:

- 1) Zatópkowa (CSR) 50,47 (rekord olimp.).

17 sierpnia we Wrocławiu! Polska-Szwecja na żużlu

- 2) Czudina (ZSRR) 50,01.
- 3) Borczakowa (ZSRR) 49,76.
- 4) Zybina (ZSRR) 48,35.
- 5) Kelsbery (Dania) 46,23.
- 6) Miller (N. Z.) 44,37.
- 7) Ciachówna (Polska) 44,34.

Jak punktują na XV Olimpiadzie

DLA zorientowania czytelników w sposobie punktowania i przydzielania medali za poszczególne konkurencje rozgrywane w ramach Igrzysk Olimpijskich podajemy:

Punktują się 6 pierwszych miejsc — I — 7 pkt. (złoty medal), II — 5 pkt. (srebrny medal), III — 4 pkt. (brązowy medal), IV — 3 pkt., V — 2 pkt., VI — 1 pkt.

Medale otrzymuje trzech zwycięzców w każdej konkurencji indywidualnie.

W konkurencji drużynowej punkty i medal dostaje drużyna. Oprócz tego każdy zawodnik wchodzący w skład danego zespołu nagradzany jest również indywidualnie medalem.



TURNIEJ KOSZYKÓWKI
NA ZDJĘCIU: Fragment eliminacyjnego spotkania Węgry — Grecja, po którym koszykarze węgierscy zakwalifikowali się do rozgrywek finałowych. Specjalna obsługa CAF Zyg. Wdowiński

NA ZDJĘCIU: strzelcy Polscy, ZSRR, CSR i Bułgarii w czasie przerwy w treningu na strzelnicy olimpijskiej. Pierwszy od prawej — reprezentant Polki Kiszurno, piąty od prawej — Polak Darżynkiewicz, po środku w czarnym dresie — zastępowy mistrz sportu ZSRR A. Burdenko. CAF — specjalna obsługa olimp. — Zygmunt Wdowiński.

Gimnastyczki ZSRR i Węgry podzieliły się medalami

W gimnastyce kobiet generalnie zwycięstwo odniosły zawodniczki ZSRR. 1) medali — oto dorobek gimnastyczek Kraju Rad. Jedynymi przeciwniczkami ich były zawodniczki Węgier. Te dwa państwa podzieliły się też medalami.

Wyniki:

Ćwiczenia wolne: 1) Keleti (Węgry) 19,35 pkt., 2) Gorochowska (ZSRR) — Porecze: 1) Korondi (Węgry) 19,40 pkt., 2) Gorochowska (ZSRR) 19,26.

Równoważnia: 1) Moczanowa (ZSRR) 19,22, 2) Gorochowska (ZSRR) 19,13.

Skok przez konia: 1) Kalinczuk (ZSRR) 19,20 pkt., 2) Gorochowska (ZSRR).

Indywidualnie: 1) Gorochowska (ZSRR) 76,78 pkt., 2) Moczanowa (ZSRR) 75,94 pkt., 3) Korondi (Węgry) 75,82 pkt.

Drużynowo: 1) ZSRR 527,05 pkt., 2) Węgry 522,66 pkt., 3) CSR 506,32 pkt.

Zwycięstwo Węgier i porażka Brazylii

Wczoraj rozegrano w Helsinkach i Kotka dwa ćwierćfinałowe mecze piłkarskie. W Kotka zmierzyły się drużyny Węgier i Turcji. Jedenastka Węgier rozgromiła swego przeciwnika 7:1. Turcy, którzy w poprzednich meczach byli bardzo groźnym przeciwnikiem i nawet typowano ich na półfinalistów, nie mogli sprostać znajdującym się w doskonałej formie piłkarzom węgierskim.

W drugim me-

czu rozegranym w Helsinkach, doszło do wielkiej niespodzianki. Doskonały zespół Brazylijczyków został wyeliminowany z turnieju przez drużynę Niemiec zachodnich, przegrywając 2:4. Spotkanie to było bardzo zaciekłe i obfitowało w szereg dramatycznych momentów.

W normalnym czasie wynik brzmiał 2:2. W zarządzonej dogrywce Niemcy w ostatnich minutach uzyskali dwie bramki, zapewniając sobie zwycięstwo.

Tak więc do półfinałów zakwalifikowały się już trzy zespoły: Węgry, Szwecja i Niemcy zachodnie. Czwarci finalista wyłoniony zostanie dziś po meczu Dania — Jugosławia.

Indie mistrzem w hokeju na trawie

Decydujący mecz w hokeju na trawie o złoty i srebrny medal, rozegrany pomiędzy Indiami a Holandią, zakończył się wysokim zwycięstwem Indii 6:1. Brązowy medal zdobyła Anglia, która pokonała Pakistan 1:0.

W meczu o 5-6 miejsca Niemcy pokonały Austrię 2:1 (2:1) i spotkają się ponownie z reprezentacją Polski.

Pierwszy mecz wygrali Niemcy 7:2 przy pomocy stronnictwa sędziego Allena (Anglia). Polska będzie więc miała okazję do rewanżu.

